

Na znak protestu przeciw kosztom utrzymania 10 milionów robotników zastrajkowało w Bizonii

FRANKFURT 12.11 (API). O północy z czwartku na piątek rozpoczął się w Niemczech zachodnich (Bizonia) 24 godzinny strajk generalny, w którym bierze udział 10 milionów robotników.

Pierwsi odłożyli narzędzia pracy robotnicy nocnej zmiany w Dolnej Saksonii, strefie brytyjskiej. Akcję zapoczątkowali robotnicy zakładów kauczuku. Za ich przykładem poszła natychmiast nocna zmiana w zakładach Hanona.

Robotnicy portowi w Hamburgu i Bremie, pomimo zarządzeń amerykańskich władz wojskowych, postanowili nie rozładowywać statków.

Jak wiadomo, strajk generalny w Bizonii zainicjowany został przez związki zawodowe na znak protestu przeciwko wyższym cenom i niedzielnym masom, wynikającym z reformy walutowej.

W Bawarii zapowiadają się strajki na dłuższą metę. Rada Bawarskich

Związków Zawodowych wezwwała do kontynuowania strajku dopóki nie będą spełnione postulaty przez nią wysunięte.

Korespondenci podkreślają, że strajk jest protestem przeciwko reformie walutowej, która doprowadziła do całkowitego zubożenia robotnika niemieckiego. Reforma okazała się korzystna jedynie dla wielkich kapitalistów niemieckich, którzy otrzymali poważne kredyty na zlecenie władz okupacyjnych.

FRANKFURT, n. M. 12.11 (ZAP). Rada Administracyjna odrzuciła wszystkie 10 punktów programu, przedstawionego jej przez związki zawodowe Bizonii w celu poprawy bytu mas pracujących. Członkowie Rady oparli się szczególnie postu-

lowi 1-mu dotyczącemu oficjalnego ogłoszenia kryzysu gospodarczego w Bizonii. Odrzucenie całej listy żądań związków zawodowych jest dla Rady Związkowej — wg oświadczenia jednego z członków prezydium — niespodzianką, gdyż związki zawodowe spodziewały się przyjęcia przez Radę Administracyjną chociaż niektórych postulatów programu.

W związku ze strajkiem Rada Związkowa oświadczyła, że nie przewiduje zorganizowania pochodów, manifestacji ani wieców, nie zamierza również postawić wart robotniczych u bram zakładów przemysłowych. W strajku nie biorą udziału pracownicy pocztowi, kolejni, za trudnieni w zakładach siły i światła, w urzędach władz wojskowych, w instytucjach zaopatrzeniowych i pracownicy służby sanitarnej.

Posiedzenie Sejmu

zwołane na 18 bm.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP — Władysław Kowalski wydał w dniu 11 bm. zarządzenie, wyznaczające termin posiedzenia sejmowego na dzień 18 listopada 1948 r. na godz. 10.

Komisja gospodarcza dyskutuje nad rezolucją Polski

Anglia nie dotrzymuje zobowiązań układu handlowego z ZSRR

PARYŻ, 12.11 (PAP). Na czwartym posiedzeniu Komisji Gospodarczej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się dyskusja nad wnioskiem polskim, domagającym się zniesienia dyskryminacji w międzynarodowych stosunkach handlowych.

Delegat radziecki Arutunian po parę rezolucji polską, oświadczając jednocześnie, że druga rezolucja francuska — jest nie do przyjęcia w jej obecnej formie, gdyż wymaga wielu poprawek.

Następnie delegat radziecki zarzucił Wielkiej Brytanii, że nie dotrzymuje swoich zobowiązań, wynikających z radziecko-brytyjskiego układu handlowego, podczas, gdy Związek Radziecki przestrzega go w sposób sumienny. Arutunian podkreślił również, że po pierwszej wojnie światowej kapitał amerykański i angielski dopomógł bardzo wydatnie w odrodzeniu niemieckiego po tencjonalu gospodarczego — tak jak dziś czyni to w ramach planu Marshalla.

Delegat chiński zaproponował odstąpienie propozycji polskiej i francuskiej, jak również zgłoszonych poprawek, do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w celu przestudiowania.

Delegat polski dr Lychowski zaapelował, że istotą projektu rezolucji polskiej jest potępienie dyskryminacji w międzynarodowych stosunkach handlowych, stosowanej z powodów politycznych i oświadczył, że delegacja polska gotowa jest wycofać swój projekt rezolucji, jeżeli proponowane przez nią poprawki do rezolucji francuskiej będą uwzględnione.

Wśród dłuższych przemówień wystąpił minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis, który zwrócił uwagę na fakt, że politykę dyskryminacyjną stosują nie tylko Stany Zjednoczone, lecz również administracja planu Marshalla, która instruuje uczestniczące w planie kraje tym, jakie towary mogą eksportować poza obręb zachodniej Europy.

Wobec przedstawicieli państw zachodnich, Ameryki, Francji, Holandii, Belgii i innych wystąpili po raz pierwszy przeciwko stosowaniu dyskryminacji handlowej, jednakże równo nie zgodzili się z rezolucją polską.

Charakterystyczne było wystąpienie delegata Egiptu, który zakomunikował, że kraje Bliskiego Wschodu padły ofiarami polityki dyskryminacyjnej, zmuszone do nabywania towarów po cenach trzykrotnie wyższych od ich faktycznej wartości. Delegat Egiptu domagał się szczególnego przedyskutowania projektu rezolucji polskiej.

Lippmann ostrzega przed zmilitaryzowaniem Niemiec

HAGA, 12.11 (BS). — Marszałek Montgomery kontynuował w Hadze swe rozmowy z władzami holenderskimi w sprawie koordynacji sił zbrojnych Unii Zachodniej. Według doniesień dziennika „De Waarheid”, w wyniku pertraktacji między marszałkiem Montgomerym a wyższymi wojskowymi brytyjskimi i amerykańskimi w Niemczech, osiągnięte zostało porozumienie w sprawie przyłączenia Niemiec Zachodnich do bloku zachodniego. „W taki sposób — pisze „De Waarheid” — wojska, które jeszcze 3 lata temu stały pod dowództwem Hitlera, obecnie w ramach Unii Zachodniej znajdują się będą pod naczelnym dowództwem marszałka Montgomery’ego”.

LONDYN, 12.11 (BS). — Skrajnie prawicowy dziennik „Daily Mail” zamieszcza artykuł znanego publicysty amerykańskiego Waltera Lippmana na temat celów projektowanego paktu atlantyckiego.

Lippman jest zdania, że należy się wystrzegać lekkomyślnej koncepcji, wysuwanej od dłuższego czasu przez polityczne kręgi USA i Wielkiej Brytanii, propagującej militaryzację Zachodnich Niemiec i włączenia ich w obronny system świata zachodniego. „Jeżeli Niemcy Zachodnie zostałyby ponownie uzbrojone — stwierdza Lippman — to armia ich zostałaby ponownie najsilniejsza w Europie, silniejsza od armii francuskiej, a nawet silniejsza od sił zbrojnych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na tym terenie”.

W dalszym ciągu publicysta przestrzega, że „z chwilą ponownego

uzbrojenia Niemcy przestaną być satelitą lub podrzędnym aliantem Zachodu, lecz staną się suwerennym mocarstwem europejskim. Wtedy one same będą decydować o swych sprawach bez konsultowania z generałem Clay’a czy gen. Robertsona, lecz zasięgając zdania Fryderyka Wielkiego, Rathenau’a a nawet Ribbentropa”.

Wyzwolenie całych Chin coraz bliższe

Decydująca bitwa o Nankin z udziałem miliona żołnierzy

NOWY JORK, 12.11 (PAP). W Nankinie, w Szanghaju i w całej dolinie rzeki Yang-Tse wprowadzony został stan oblężenia, a w Szanghaju i Nankinie również godzina policyjna.

Decydująca bitwa toczy się w odległości zaledwie 150 mil od Nankinu. Bierze w niej udział, według doniesień agencji amerykańskich, około miliona żołnierzy. Bezpośrednim celem ofensywy armii ludowej jest miasto Suzhou, którego zdobycie otworzy drogę do Nankinu. Jak wynika z ostatnich wiadomości, oddziały wojsk ludowych przełamały opór armii Czan-Kai-Szeka pod Suzhou i otaczają miasto.

Dowódca naczelny chińskiej armii ludowej generał Czu-Teh w nadanej przez radio odezwie oświadczył, że „chwila wyzwolenia całych Chin zbliża się coraz bardziej”. W Nankinie i Szanghaju trwa w



Młodzi włókniarze

W trosce o nowe kadry włóknarzy tworzy się gimnazja włókiennicze. Przy Zakładach Przemysłu Włókiennego nr 34 w Białymstoku istnieje 3-letnie gimnazjum włókiennicze ze specjalnym uwzględnieniem kształcenia tkaczy i przędzalników. Na zdjęciu — młodzi włóknarze wykonują ćwiczenia pod przewodnictwem majstrów (Patrz reportaż na str. 5-ej)

Echa pogłosek o spotkaniu Truman — Stalin

Europejscy lennicy USA zaniepokojeni możliwością odprężenia

PARYŻ, 12.11 (BS). — Mimo zdemontowania przez p. o. sekretarza stanu Lovetta wiadomości o możliwości spotkania Trumana i Stalina szereg dzienników paryskich nie wyklucza możliwości nawiązania bezpośredniego kontaktu przez obu mężów stanu.

Prawicowy „Combat” uważa, że znalezienie kompromisu w sprawie Berlina mogłoby ułatwić obopólne porozumienie. Dziennik pisze: „Można sądzić, że Truman nie zapomni o powódach, jakie umożliwiły jego zwycięstwo wyborcze”.

Według „Ce Soir” sprawa bezpośrednich rozmów będzie przedmiotem najbliższego spotkania prezydenta Trumana z Marshalllem.

„Liberation” zapytuje sceptycznie, czy możliwe jest przyspieszenie utworzenia „bloku atlantyckiego” i prowadzenie zarazem rozmów w sprawie spotkania Stalin — Truman.

„Humanité” stwierdza: „Pogłoski o bezpośrednich rokowaniach Stanów Zjednoczonych, ze Związkiem Radzieckim utrzymują się z takim uporem, że spowodowały prawdziwą mobilizację specjalistów od „zimnej wojny”, oszałamiających samą myśl o takim rozwiązaniu. Nasza partia amerykańska obawia się poniesienia kosztów takiego „zwrotu”...

Twarda postawa dyplomacji radzieckiej, solenne głosy ludowe w państwach-satelitach Departamentu Stanu, że nie będą nigdy prowdziły wojny ze Związkiem Radzieckim, zwycięstwa wojsk demokratycznych w Chinach, porażka polityki Trumana w Grecji, konieczność przyjęcia sloganu współpracy międzynarodowej podczas kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczo-

nych — wszystko to w ostatnich tygodniach dowiodło niezbiecie cofnięcie się sił agresji. Ale intencje obozu imperialistycznego pozostają te same, o czym świadczą rozmowy w sprawie „bloku atlantyckiego” uzbrojenia Unii Zachodniej, dźwignięcie przemysłowe Trizonii. Oslabienie obozu imperialistycznego popycha na drogę negocjacji, aczkolwiek jest jasne, że imperialiści nie życzą sobie, żeby negocjacje te zakończyły się układem.

Nasza partia amerykańska — pisze dalej „Humanité” — jest bardziej amerykańska od Białego Domu. Ludzie ci wściekają się na myśl, że pokój jest możliwy. Są oni w ścisłym tego słowa znaczenia prowokatorami. Poruszenie wśród nich świadczy jednak o ich słabości”.

Oświadczenie Attlee

LONDYN, 12.11 (BS). — Premier Attlee zdemaskował się w czwartek jako przeciwnik porozumienia pomiędzy USA i ZSRR. Jeden z posłów Partii Pracy, Merschel Austin, zapytał premiera, czy zgadza się, że sprawa pokoju powinna być podstawą wszelkiej strategii dyplomatycznej. Jeśli tak — kontynuował Austin, to — powinno nastąpić spotkanie przywódców wielkich mocarstw, którego celem byłoby rozwiązanie trudności, w obliczu których stoi świat dzisiejszy.

Attlee w odpowiedzi na to oświadczył, że „najlepiej jest dyskutować o sprawie pokoju na forum ONZ oraz przy pomocy normalnych dróg dyplomatycznych. Nie sądzę, aby spotkanie, o którym mówił szanowny interpelant mogło przynieść jakiegokolwiek korzyści”.

Natychmiast po tym inny poseł Labour Party, Solley, przypomniał premierowi, jak wielkie znaczenie miały konferencje przywódców wielkich mocarstw w czasie wojny. Attlee przyznał w odpowiedzi, że tak było w istocie, ale wyraził wątpliwość, czy tego rodzaju spotkania „byłyby równie pożyteczne obecnie”.

Konferencja

Forrestala z Marshalllem

PARYŻ, 12.11 (PAP). Minister Obrony USA James Forrestal, który ubiegłej nocy przybył do Paryża, odbył konferencję z sekretarzem stanu Marshalllem. Obaj ministrowie, jak stwierdzono w kołach amerykańskich, rozpatrzyli cały szereg zagadnień militarnych i dyplomatycznych.

(Dalsze wiadomości z Chin zamieszczamy na str. 2-ej)

Dymisja rządu greckiego

ATENY, 12.11 (API). — W Atenach oficjalnie podano do wiadomości, że król Paweł przyjmie premiera Temistoklesa Sofulisa. W czasie tej audiencji premier ma wręczyć królowi swą rezygnację.

Parlament grecki odroczył sesję na 2 tygodnie

Jak wiadomo, dymisja rządu zwołana jest z tarciami w łonie partii rządowych — liberałów i populistów, które zaostrzają się w związku z klęskami ponoszonymi przez reżim ateński.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ „Wspólnota“ działa

(cz) Historyk będzie się kiedyś zastanawiał, jakie określenie najbardziej odpowiada polityce zagranicznej rządów francuskich „trzeciej siły”. Może będzie się zastanawiał nad wyborem między określeniem „nawrotność” a określeniem „niedoleśność”. Bez względu jednak na esad historyka można już teraz stwierdzić, że polityka ta idzie od klęski do klęski, od jednej kompromitacji do drugiej.

Nie pomogło rządowi francuskiemu całkowite podporządkowanie się życzeniom Departamentu Stanu. Kierownicy koła polityczne Francji spodziewali się uzyskać w zamian za pełną lojalność w stosunku do celów Departamentu Stanu chociażby pewne ustępstwa w sprawie niemieckiej, któreby im pozwoliły zachować „twarz” przed francuską opinią publiczną. Akceptacja uchwał londyńskich w sprawie Niemiec, uchwalał sprzecznym z clementarym interesami gospodarczymi, politycznymi i obronnymi Francji, na nie się nie zdawa. Amerykanie w zamian za tę kapitulację nie dopuścili rządowi francuskiemu do głosu w sprawie Zagłębia Ruhry. Władze brytyjskie i amerykańskie w Niemczech postanowiły przekazać w ręce niemieckie zarząd przedsięwzięcia przemysłu węglowego i stalowego w Zagłębiu, bez pozostawienia ich właścicielom prawa własności. Decyzja władz anglosaskich nastąpiła wbrew sprzeciwowi strony francuskiej, co więcej, władze anglosaskie zachowały się w sposób wręcz obraźliwy dla rządu francuskiego.

Rzecznik francuskiego MSZ przyznał, że rząd francuski otrzymał tekst dekretu anglo-amerykańskiego w sprawie przemysłu Bizonii dopiero wtedy, gdy komunikat w tej sprawie przesłano dziennikarzom angielskim i amerykańskim.

Słowo „anglo-amerykańskie” władze okupacyjne uznały, że nie mają się czego kłopotować w stosunku do sojuszników rządu francuskiego. Co prawda, rząd francuski przesłał ambasadorom Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Paryżu oficjalny protest przeciw oddaniu przemysłu Bizonii w zarząd Niemcom. Tak więc po nieważnie rząd francuski usiłuje udawać niezależność stanowiska. Po nieważnie w tym sensie, że poczynił uprzednio szereg kroków, które całkowicie uzależniły go od subsydiów amerykańskich. Z drugiej zaś strony postępowanie władz anglosaskich potwierdza w zupełności zarzuty wysuwane przez francuski choć demokratyczny przeciw

polityce „trzeciej siły”. Lepszego potwierdzenia chyba nie trzeba.

Rzecz godna uwagi, że dzieje się to w tym samym czasie, gdy Anglosasi mienią na gwałt pakt „atlantycki” i deklamują o wspólnocie interesów narodów zachodnich. Bez względu — taka wspólnota interesów istnieje, o ile chodzi o narody. Zresztą nie ogranicza się ona do narodów zachodnich, lecz obejmuje wszystkie narody świata. Nie ulega jednak wątpliwości, że polityka amerykańska wychodzi nie z założenia wspólnoty interesów narodów świata, lecz wspólnoty interesów kapitalu międzynarodowego. Pieniąż jednak ta wspólnota podważana jest przez przeciwieństwa pomiędzy poszczególnymi grupami kapitalistycznymi, jesteśmy świadkami ciągłych załamów we współpracy państw kapitalistycznych.

Przemówienie Wyszyńskiego w Komisji Politycznej

Polityka agresji USA i Anglii

uniemożliwia porozumienie w sprawie rozbrojenia

PARYŻ, 12.11 (PAP). Na czwartym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ w dalszym ciągu rozpatrywała wniosek radziecki w sprawie ograniczenia zbrojeń wielkiej siły. Wobec trzeciej w ciągu jednego roku i zakazania broni atomowej.

Podkomisja rozbrojeniowa z uwagą na to, że nie mogła osiągnąć jednomyślności przesłała Komisji Politycznej trzy rezolucje: radziecką, francuską i belgijską.

Delegat Chin, zabierając głos w dyskusji, wygłosił przemówienie pełne inwektiw i oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel ZSRR wiceminister Wyszyński podał ostrej krytykę rezolucji francusko-belgijskiej. Jest rzeczą całkowicie niesłuszną — stwierdza mówca — że redukcja zbrojeń winna być uzależniona od uprzedniego przedstawienia stanu zbrojeń i ustanowienia kontroli. Wręcz przeciwnie decyzja w sprawie rozbrojenia musi poprzedzić powzięcie decyzji w dwóch pozostałych kwestiach.

Porównując budżety USA i ZSRR wiceminister Wyszyński stwierdza, że Stany Zjednoczone wydają 75 proc. swego budżetu na zbrojenie i utrzymanie sił zbrojnych, podczas gdy Związek Radziecki jedynie 17 proc. Resztę budżetu radzieckiego — podkreśla mówca — przeznaczają na cele pokojowe, na podniesienie dobrobytu mas pracujących, na oświatę itd.

Stan wyjątkowy w Szanghaju Nowego rządu bez Czang-Kai-Szeka domagają się ministrowie chińscy

LONDYN 12.11 (PAP). Agencja Reutera donosi, że potężna armia chińskich wojsk ludowych, licząca około 500 tysięcy żołnierzy, koncentruje się na północy od stolicy Chin Kuomintangowskich — Nankinu. Rzecznik rządu Czang-Kai-Szeka, gen. Teng-Wen-Yi, przyznał, że wojska Kuomintangowskie, znajdujące się w tym rejonie, są znacznie słabsze i że rząd musiał wysłać posiłki.

Agencja Reutera donosi także, że władze amerykańskie wezwwały Obywateli Stanów Zjednoczonych do natychmiastowego opuszczenia miasta Tientsin. Specjalny statek został przygotowany dla Amerykanów, pragnących opuścić Chin. Następnym statkiem przybędzie do Tientsinu w dniu 19 bm.

NOWY JORK, 12.11 (PAP). — Strajki i zaburzenia głódowe obejmują coraz to nowe okręgi Chin

Kuomintangowskich. Reżim Czang-Kai-Szeka przestaje panować nad sytuacją ekonomiczną centralnej części kraju.

Rozruchy głódowe przeniosły się do Nankinu, gdzie tłum głodnych robotników zaatakował handlową dzielnicę miasta, opanowując pełne zapasów magazyny kupców prywatnych. Według doniesień korespondentów amerykańskich podczas tych zajęć zgineciono w tłumie wielu ludzi.

Nadzwyczajne zarządzenia Czang-Kai-Szeka przeciwko spekulacji i deklaracje o bliskim dopływie żywności do Nankinu i innych miast, nie polepszają nastrojów. Policja Kuomintangu nie może zapewnić porządku ani w Nankinie ani w Szanghaju.

W Nankinie trwają bez przerwy obrady gabinetu Czang-Kai-Szeka przy całkowitej demoralizacji i zamieszaniu wśród kierowniczych kół administracyjnych. Omawiane są również plany ewakuacji rządu na południe, jak i plany rozmów pokojowych z Chinami ludowymi. Poważna grupa wewnątrz rządu domaga się reorganizacji gabinetu bez udziału Czang-Kai-Szeka i utworzenia wspólnego sztabu chińsko-amerykańskiego. Składną wiadomość, że przedstawiciele USA w Chinach odrzucili propozycje Nankinu w sprawie przekazania Szanghaju pod

kontrolę amerykańską w celu „przywrócenia porządku” w tym mieście.

Sama baza Czudao obsadzona przez trzy tysiące żołnierzy piechoty morskiej USA, pozostać ma — według informacji z Waszyngtonu — aż do chwili rozpoczęcia większej ofensywy armii ludowej w tym rejonie.

Ostatnie wiadomości z frontu stwierdzają, że dwie dywizje Czang-Kai-Szeka przeszły w pełnym uzbrojeniu na stronę armii ludowej. Na odcinek ten, znajdujący się na północ od Nankinu, dowództwo wojsk Kuomintangu skierowało dodatkowe posiłki.

Armia ludowa otoczyła całkowicie Suzhou, węzłowy punkt linii obronnych Czang-Kai-Szeka w Chinach centralnych. Korespondent „Associated Press” twierdzi, że ten sposób droga nad Jang-Tse Kiang stoi otworem, co grozi okrajeniem Nankinu od południa.

Jak podaje z Nankinu, agencja Reutera na obszarze 60 tys. km. kw., w którego centrum znajduje się Nankin, wprowadzono stan wyjątkowy.

Agencja Reutera donosi, że znaczne siły chińskiej armii ludowej, przerzucone z Mandżurii, koncentrują się w pobliżu Czang-Kai-Szeka — pierwszego miasta za Wielkim Murem. Oddziały przednie armii ludowej posuwają się w kierunku zachodnim, zagrażając tongszańskim kopalniom węgla i pozycjom wojsk Kuomintangu w prowincji Hopei, Jehol, Czahar i Suijuan.

Oddziały armii ludowej posuwają się również we wschodniej części prowincji Hopei w kierunku miasta Czjenan.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w okręgu Szanghaj-Nankin wzmogło jeszcze bardziej panikę, powodując masową ucieczkę bogatych chińczyków i obokrajowców.

W Tientsinie, jak donosi agencja Reutera z Nankinu, zgłodniałe oddziały armii Kuomintangowskiej, ewakuowane z Mandżurii zaatakowały restauracje i sklepy spożywcze, rabując żywność. Policja chińska dotychczas nie zdołała opanować sytuacji.

»Most powietrzny« działa coraz gorzej

BERLIN, 12.11 (PAP). Z powodu złych warunków atmosferycznych ilość samolotów przelatujących z Niemiec Zachodnich do Berlina zmniejsza się z każdym dniem. Ostatnio ilość samolotów, korzystających z tzw. „mostu powietrznego” spadła więcej niż o 50 proc. W związku z tym w zachodnich sektorach Berlina coraz bardziej daje się odczuć brak środków żywności i opału.

Nowe represje Queuille'a przeciw rodzinom górników

PARYŻ, 12.11 (PAP). W czwartek doszło na Polach Elizejskich do starcia pomiędzy b. kombatanami, którzy sformowali pochod w związku z 30 rocznicą zakończenia pierwszej wojny światowej, a oddziałami policji. Policja oddała strzały do manifestantów, raniąc szereg osób. Policja dokonała także kilkunastu aresztowań.

Rząd francuski odmawiając nadal nawiązania rozmów z CGT, zwiększa akcję represyjną wobec górników. Dokonywane są liczne aresztowania. Represje, stosowane wobec robotników tutejszych, wywołały oburzenie francuskiej opinii publicznej. Kola związkowe przypominają, że na 57 nazwisk, widniejących na pomniku poległych członków ruchu oporu w Carmaux, są 24 nazwiska polskie, 3 włoskie i 9 hiszpańskich.

Wobec nieskuteczności akcji represyjnej, rząd francuski wydał nowe zarządzenie, skierowane przeciwko rodzinom strajkujących. Według tego zarządzenia z zasiłku rodzinnego mają prawo korzystać tylko ci górnicy, którzy przepracowali w listopadzie przynajmniej 18 dni.

Krajowa Federacja Związków Zawodowych górników opublikowała komuni-

kat, wzywający strajkujących do wytrwania.

Komisja Wykonawcza związku zawodowego robotników portowych po zbadaniu sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z użyciem wojska do wyładowywania węgla, wezwwała swe organizacje terenowe do urzędzenia wniosków zebrań i wypowiedzenia się za bezterminowym strajkiem. W Casabianca 2.500 robotników portowych strajkuje w dalszym ciągu.

W Marsylii aresztowano 40 marynarzy, którzy nie stawili się do pracy mimo tzw. „rozkazu rekwizycyjnego”. Strajk marynarzy trwa w dalszym ciągu.

Związek zawodowy pracowników zakładów użyteczności publicznej okręgu paryskiego zażądał audiencji u premiera, chcąc przedstawić mu żądania pracowników.

Premier Queuille odmówił przyjęcia delegacji. Wobec tego sekretarz zwyczajny Henaff złożył petycję w sprawie Prezydium Rady Ministrów, która została brutalnie zaatakowana przez policję.

W kilku wierszach

— Centralny Komitet akcji czechosłowackiego frontu narodowego wraz z innymi organizacjami narodowymi wydał odezwę do społeczeństwa, by wytyżono pracę ucznia 52 rocznicy urodzin prezydenta republiki Klementa Gottwalda.

— Prezydent Gottwald udekorował na zamku hradeckim w Pradze członków wojskowej misji radzieckiej.

— Hiszpańska partia komunistyczna wzywa wszystkich Hiszpanów aby wstrzymania się od głosowania w wyborach municypalnych, mających odbyć się w Hiszpanii w dniach 21 i 28 listopada oraz 6 grudnia.

— Pertraktacje handlowe i finansowe między W. Brytanią a frankistowską Hiszpanią zostały zerwane, ponieważ rząd frankistowski absolutnie nie chciał się zgodzić na dewaluację kursu pesety.

— Strajk robotników portowych spalił ruch w porcie nowojorskim. Strajk rozszerza się na szereg innych portów.

— Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych Mayhew odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację posła laburzystowskiego Warbey'a zakomunikował, że rząd angielski nie zamierza podjąć żadnych kroków w celu zmiany wyroku, wydanego na 10-ciu greckich działaczy związku zawodowego marynarzy.

— Oskarżyciel amerykański w procesie przeciwko 21 b. dyktatorom hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych — prof. Kemper — zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych.

— Rząd Czang-Kai-Szeka zarządził dewaluację złota w USA. Według raportu jeden dolar amerykański równa się 20 złotym yuanom. Dotychczas jeden dolar amerykański wart był 4 złote yuanów.

— Lovett przyjął przedstawiciela Izraela w USA — Epstein, który oświadczył, że w obecnej chwili toczą się rokowania z amerykańskim Bankiem Eksportowo-Importowym w sprawie pożyczki dla Izraela w wysokości 100 milionów dolarów.

— W czasie posiedzenia Komitetu przemysłu naftowego w Międzynarodowej Organizacji Pracy delegat Iranu — Mahamadi oskarżył anglo-irański trust naftowy o barbarzyńską eksploatację i ucisk robotników irańskich.

— Premier Kanady, Mackenzie King, podał do wiadomości, że dnia 15 listopada złoży swój urząd. Następcą jego będzie Louis St. Laurent, który w sierpniu r. b. został wybrany przewodniczącym partii liberalów.

— W Rzymie toczą się rozmowy między austriackim ministrem spraw zagranicznych Gruberem a przedstawicielami rządu włoskiego i Watykanu.

— W jednej z hut żelaznych w Meklemburgii radziecka strefa okupacyjna wykonała pierwszy odlew nowego aliażu magnetycznego, zwanego elektronem, który ma być stosowany jako artykuł zastępczy zamiast aluminium.

— Rzecznik brytyjskiego ministerstwa lotnictwa cywilnego oświadczył, że zaniechano już wszelkiej akcji ratunkowej w poszukiwaniu samolotu, wiozącego z Paryża do Londynu ekipę hokeistów czechosłowackich. Trwająca trzy dni intensywna akcja poszukiwania samolotu nie dała żadnych wyników.

— Wzięcie w Spandau, w zachodniej strefie Berlina, gdzie przebywa Rudolf Hess i 8 innych nazistowskich przestępców wojennych, założone zostało do kategorii budynków, które będą ogrzewane, mimo zakazu używania węgla do innych celów, niż cele przemysłowe.

— Z inicjatywy związku zawodowego greckich robotników portowych w Stanach Zjednoczonych został zorganizowany wielki wólc protestacyjny w Nowym Jorku przeciw skazaniu przez sąd faszyzowski w Grecji 10-ciu działaczy związkowych.

— Japońska partia komunistyczna zorganizowała uroczystą akademię w Tokio z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej i 15 rocznicy śmierci jednego z najwybitniejszych japońskich działaczy komunistycznych — Sen Katalama.

Prezydent Auriol przeciw decyzji Anglosasów Przekazanie przemysłu Ruhry Niemcom — zdrada polityczna, militarna i moralna

PARYŻ, 12.11 (PAP). — Przemaszając w Compiègne z okazji rocznicy zakończenia pierwszej wojny światowej prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol, nawiązując do decyzji władz anglosaskich w sprawie oddania przemysłu Zagłębia Ruhry pod zarząd niemiecki, oświadczył, że byłoby niewybłażnym błędem, gdyby Zagłębie Ruhry ponownie znalazło się w rękach wspólników Hitlera, którzy mogliby wykorzystać je przeciwko pokojowi świata. Decyzja tego rodzaju — stwierdził prezydent — byłaby powtórzeniem błędów, popełnionych po roku 1919.

Prezydent Auriol podkreśla, że żadne względy gospodarcze, a zdaniami Francji względy takie w ogóle nie istnieją, nie mogą stanowić pretekstu dla zdrady politycznej, militarnej i moralnej jaką jest decyzja w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry Niemcom. Tego rodzaju decyzja jest sprzeczna z doświadczeniami, z zasadami sprawiedliwości i zdrowym rozsądkiem.

Pokój — podkreśla w konkluzji prezydent Auriol — nigdy nie będzie czymś realnym jeśli zwycięscy nie będą pamiętali o popełnionych błędach, jeśli nie zostaną zjednoczeni, dochowując wierności zasadom, głoszonym w przededniu zwycięstwa.

Decyzja władz anglo-amerykańskich, na mocy której Niemcy przejęli administrację przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry, wywołała falę oburzenia w społeczeństwie francuskim. Znajduje to jaskrawy wyraz na łamach prasy bez różnicy odcieni.

(Głosy prasy zamieszczamy na str. 4)

Odrzucenie protestu francuskiego

WASZYNGTON, 12.11 (PAP). — W Waszyngtonie urzędowo zakomunikowano, iż rząd USA odrzucił protest przeciwko decyzji władz anglo-amerykańskich w sprawie oddania administracji przedsiębiorstw przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry wielkim przemysłow-

Po zjeździe górników

Nie tylko trzeba, ale można

DRUGI Ogólnopolski Zjazd Centralnego Związku Zawodowego Górników, który w środę zakończył obrady w Sosnowcu, był nową wielką manifestacją na rzecz dalszego podniesienia wydajności pracy. I należy od razu stwierdzić, że nie była to tylko manifestacja uczuciowa, iż trzeba wydajność pracy podnieść, ale w fachowych, rzeczowych obradach stwierdzono, że można to zrobić i wskazano, jak to zrobić.

Górnicy są awangardą klasy robotniczej w budowie Polski Ludowej. Wśród nich wystąpili pierwsi przodownicy pracy i oni zainicjowali tak potężnie rozwijający się ruch współzawodnictwa pracy. Nie dawno znowu zelektryzowała Polskę znana już powszechnie inicjatywa górników i administracji kopalni Zabrzeż-Wschód.

Z pięknymi więc wynikami przybyli górnicy na swój drugi zjazd zawodowy i mają się czym pochwalić. Stale, co miesiąc przekraczają zakreślony plan wydobycia, a są także kopalnie, które wykonały już plan roczny. Mimo to na zjeździe postawiono kwestię, czy zagadnienie współzawodnictwa pracy — które jest odpowiednikiem wzmożonej wydajności — znalazło już swój normalny tor, czy kierownictwo techniczne ma już pełną świadomość swych obowiązków wspólnej z tym ruchem walki o pełne wykorzystanie czasu pracy, narzędzi, maszyn i sprzętu.

Zagadnienie postawione zostało nie tylko w stosunku do górnictwa, ale w stosunku do całego przemysłu w Polsce. Wicemin. Szyr, który to zagadnienie postawił i omówił, podkreślił, że w toczącym się procesie przemian jeszcze nie nastąpił i dopiero musi nastąpić, gdyż nie może się to stać od razu.

W obradach odpowiednio miejsce zajęła następnie sprawa walki z przerostami biurokracjami w administracji gospodarczej i w związkach zawodowych oraz zagadnienie polepszenia warunków pracy i płacy górników. Należy tu podkreślić, że rząd docenia wagę tego zagadnienia. Wicemin. Szyr oświadczył, że zagadnienie płacy jako siły mobilizującej, jako elementu zasadniczego w kształtowaniu stosunku robotnika do pracy było dotąd poważnie zaniedbane. Sprawa

wyplac i łączące się z nim sprawy norm płacy będą dokładnie zanalizowane i odpowiednio zreferowane.

Górnicy są nie tylko awangardą polskiej klasy robotniczej w pracy nad odbudową, ale mają też niezmiennie żywe poczucie toczącej się walki klasowej i osiągnęli wysoki poziom uświadomienia i wyrobienia społecznego. Świadczy o tym cała historia

pracy górnika wrodzonej Polsce i znalazło to wyraz na Zjeździe w serdecznym powitaniu Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych i w z solidaryzowaniu się zjazdu z bohateriskim strajkiem górników francuskich. Obrady Zjazdu Górników to w ogólnym ujęciu praca nad stworzeniem lepszego jutra i utrwaleń władzy ludowej.

2.

Narady nauczycieli w Poznaniu

W Poznaniu odbyły się obrady plenarne okręgu Wielkopolskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, w trakcie których zajęto się szczególnie wytycznymi działalności Związku wynikającymi z uchwał KCZZ oraz Zarządu Głównego ZNP.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy Zjazdu podkreślają, że dążyć będą w dziedzinie reformy szkolnej do jak najszybszej przebudowy ustroju szkolnego przez realizację zasady powszechności pełnej szkoły ogólnokształcącej i ustalenie jednolitego systemu szkolenia

Rezolucja wzywa też do propagowania zgodnie z uchwałą wrocławską ZNP szkoły świeckiej w Polsce. Zebrani podkreślili w rezolucji znaczenie współpracy ze szkolnictwem radzieckim oraz postanowili wzmocnić opiekę nad młodzieżą robotniczą i chłopską i nad dziećmi postępowej inteligencji pracującej.

Rezolucja wskazuje również na konieczność pogłębienia pracy nad wychowaniem człowieka o etyce i moralności socjalistycznej, opartej na podstawach marksizmu-leninizmu.

W drugiej rezolucji zebrani potępiają najcięższe skrytobójcze morderstwa na koledze Wacławie Kosinim, kierowniku szkoły w Kraszewie, pow. ciechanowski.

W walce z analfabetyzmem
wytyczne na rok 1949/9

W Min. Oświaty odbyła się konferencja Okręgowych Wizytatorów czytelnictwa i samokształcenia na której zostały omówione aktualne problemy pracy i ustalone wytyczne na rok 1948/49.

Omówione zostały następujące zagadnienia: powiązanie akcji zwalczania

analfabetyzmu z akcją przysposobienia czytelnictwa, dalsza rozbudowa poradnictwa czytelnictwa i samokształcenia, organizacja sieci ośrodków dydaktyczno-metodycznych w zakresie kształcenia korespondencyjnego.

Protest O.P.O. w Paryżu
przeciw aresztowaniu i wysiedleniu Degorskiego

PARYŻ, 12.11 (PAP). Zarząd główny polskiej Organizacji Pomocy Ojczyźnie uchwalił rezolucję protestującą przeciw aresztowaniu i wysiedleniu przewodniczącego OPO. Degorskiego.

„Oburzenie nasze jest tym więk-

sze, że metody, zastosowane wobec obywatela Degorskiego, używane są tylko wobec zwykłych przestępców. Stwierdzamy, iż członkowie naszej organizacji niczym nie zasłużyli na podobne traktowanie. Działalność OPO nie wykracza poza ramy statutu zalegalizowanego przez władze francuskie.

„Dziś stwierdzamy z przykrością — kończy rezolucja — że dokonuje się aresztowań i wysiedlenia działaczy organizacji, która swoją działalnością umacniała zawsze przyjaźń polsko-francuską.

Zarząd główny OPO domaga się cofnięcia decyzji wysiedlenia Degorskiego i utworzenia komisji dla zbadania przyczyn jego aresztowania.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego MZD
odbędzie się 16 h.m. w Budapeszcie

BUDAPESZT, 12.11 (PAP). W związku z mającym się odbyć dnia 16 bm. posiedzeniem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Dziennikarzy, sekretarz węgierskiego Związku Dziennikarzy — Araniossi, oświadczył, że na posiedzeniu będą omawiane sprawy o doniosłym znaczeniu międzynarodowym.

Na porządku dziennym znajduje się wniosek Związku Dziennikarzy Radzieckich w sprawie skuteczniejszej walki przeciwko podlegaczom wojennym. Ponadto Związek Dziennikarzy Czechosłowackich przedłożył wniosek, żeby Komitet Wykonawczy uchwalił poparcie dla strajkujących górników francuskich.

Narada socjalistów żydowskich

W Łodzi odbyło się rozszerzone plenium Komitetu Centralnego Zjed-

noczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej-Sjon”.

Poseł R.P. w Belgii
złożył listy uwierzytelniające
w Luksemburgu

W dniu 10 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP w Luksemburgu — Aleksander Krajewski, równocześnie poseł RP w Brukseli, złożył Wielkiej Księżnej Luksemburskiej listy uwierzytelniające.

Jednocześnie przyjęte rezolucje podkreślają, że „Robotnicy żydowscy będą wspólnie z polską klasą robotniczą kroczyć ku socjalizmowi. Wzmogą oni swój wysiłek w spółdzielniach wytwórczych, w fabrykach i warsztatach pracy, pogłębią swą działalność kulturalną i akcję polityczną wśród ludności żydowskiej w duchu socjalizmu i wyzwolenia narodowego”.

Adam Ulrich

PUSTYNIA STWORZONA PRZEZ CZŁOWIEKA
Szkielet amerykański (c. d.)

Na właściwej drodze

Sztab generalny prezydenta Roosevelta zajmuje się problemem erozji. Minister rolnictwa Henry Wallace przedkłada szeroki program reform. W r. 1934 podległy ministerstwu spraw wewnętrznych „Land Resources Board” otrzymuje do wykonania ogólny plan zalesienia. Utworzona już poprzednio organizacja pracy „Civilian Conservation Corps” (CCC) rozpoczyna na zagrożonych obszarach budowę zapór wodnych, w celach regulacji. W r. 1936 Kongres uchwala „Civil Conservation and Domestic Allotment Act”, na podstawie którego farmerzy w okolicach dotkniętych katastrofą mogą otrzymać środki do obrony przed rozmywaniem gleby. Mimo to, zarówno suma uchwalona przez Kongres w wysokości 500 milionów dolarów, jak i sposób zarządzania milionami w sprawie wewnętrznych i prac publicznych CCC, stanowiły w porównaniu z gigantycznymi rozmiarami katastrofy przysłówiową kroplę w morzu.

Sztab generalny New Deal przy pomocy naukowców-fachowców uniwersytetów rolniczych, na podstawie specjalnych studiów w terenie, ustala nie tylko powody i rozmiary groźnej katastrofy. Jak dotychczas żaden z prezydentów nie zajmował się tym problemem. Naukowcy z sztabu generalnego prezydenta Roosevelta opracowali również racjonalne metody walki. Lecz w ogólności wszystkie te prace znajdowały się w stadium eksperymentów.

Już w swoich mowach podczas kampanii przedwyborczej poruszył Roosevelt problemy erozji. W otoczeniu prezydenta znaleziono również właściwy — jak na amerykańskie stosunki — rozpał. Lecz droga do właściwego programu walki o uratowanie i zabezpieczenie zagrożonej śmiercią ziemi była jeszcze daleka. Przedstawiciele stanów nie zagrożonych bezpośrednio katastrofą sprzeciwili się uznaniu całkowitego państwa za „obszar zagrożony”. W rzeczywistości wielkim głosem wołała o ratunek. Prawnicy z Sądu Najwyższego Stanów uważali, że problemy rol-

nicze nie mogą być załatwiane w drodze ogólnej ustawy związkowej, gdyż — w myśl konstytucji — sprawy te należą według właściwości do kompetencji gubernatorów poszczególnych stanów. Z tych powodów zdecydowano się w r. 1938 powołać do przeprowadzenia „Soil Conservation Act” gubernatorom poszczególnych stanów, co oczywiście przekreśliło nie tylko tempo, lecz rozmiary zakreślonych na wielką skalę prac.

Regionalne i partykularne tendencje, z którymi twórcy New Deal-u musieli walczyć na wszelkich odcinkach, nigdy nie występowały tak jaskrawo, jak przy problemach rolnictwa. Gdy wielkie obszary zostały dotknięte nagłą, niespodziewaną katastrofą, jak np. stany dorzecza Mississippi-Missouri podczas powodzi w r. 1937, łatwo było przekonać Kongres, aby zdobył się na uchwalenie większych środków doradźnej pomocy, lecz na przeszkodzie planowemu i systematycznemu, przemysłowemu programowi, przewidyującemu złamanie wszelkich zakorzenionych oporów, na przeszkodzie ogólnemu planowaniu — zawsze stawało pojęcie tzw. „demokracji” amerykańskiego formatu. Dla obiektywnych obserwatorów ta ciastnola myśl członków Kongresu, niektórych gubernatorów stanów, jak również poszczególnych grup

zainteresowanych — wydaje się niezrozumiałą. W rzeczywistości rząd Roosevelta nigdy nie był w stanie wyplatać się z więzów, by móc przekroczyć szranki, nawet tam, gdzie zagrożona ziemia wielkim głosem wołała o ratunek.

»Yardstick«
w Dolinie Tennessee

Nigdzie tak „tragicznie” — jeśli tak można się wyrazić — nie zarysowały się przeciwności, jak przy jedynym projekcie New Deal, który w całym swym założeniu zdawał się być, po przełamaniu skostniałych form, rzeczywiście rewolucyjnym krokiem naprzód. Mowa o wielkiej próbie racjonalnego ukształtowania zagrożonych terenów w dolinie Tennessee, gdzie w r. 1933 rozpoczęła prace organizacja „Tennessee Valley Authority” (TVA).

Dorzecze Tennessee, o obszarze 41.000 mil kwadratowych (mniej więcej obszar Szwajcarii) stanowiło najbardziej dotkniętą katastrofą okolicę USA. Warunki życiowe mieszkańców jeszcze po pięciu latach od czasu rozpoczęcia prac TVA były rozpaczliwe. Los „Poor White”, czyli „biednych białych” w tej okolicy nie różnił się, o zgrozo! od życia Murzynów (jak pisały amerykańskie gazety). „Tysiąc

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych
polsko-rumuńskie, umowy kulturalne

Rumuński minister spraw zagranicznych — Anna Pauker i ambasador RP w Bukareszcie — dr Szymański dokonali w czwartek uroczystej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-rumuńskiej umowy kulturalnej, zawartej w dniu 27 lutego br. Przy wymianie

dokumentów obecni byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem — Groza na czele.

Minister Pauker i ambasador Szymański wygłosili przemówienia, w których podkreślili znaczenie umowy kulturalnej dla pogłębienia polsko-rumuńskiej przyjaźni.

Podziw dla osiągnięć Polski Ludowej
z ust delegatów londyńskiej Rady ZZ

Na zaproszenie Warszawskiej Rady bawiła przed kilkoma tygodniami w Polsce delegacja londyńskiej Rady Związków Zawodowych.

Po powrocie do Anglii przewodniczący Rady — Collings, zamieścił w prasie londyńskiej artykuł, w którym opisywał swe wrażenia z pobytu w Polsce.

Czytamy tam: „Nie jest przesadą, gdy się powie, że Polacy musieli rozpocząć odbudowę od początku. Nie ulega wątpliwości, że od budowa osiągnęła już bardzo poważne wyniki. Stopa życiowa jest obecnie wyższa niż można by się było w tych warunkach spodziewać, a żywności jest w Polsce pod dostatkiem”.

„Na każdym szczeblu krajowym, wojewódzkim i w zakładach pracy, związki zawodowe odgrywają ważną, jeżeli nie decydującą rolę w wytwarzaniu i realizowaniu polityki gospodarczej.

„Ruch związkowy zajmuje się podniesieniem stopy życiowej pracowników, a w warunkach Polski dzisiejszej oznacza to przede wszystkim skierowanie wszystkich wysiłków ku wzmoczeniu produkcji”.

Collings omawia strukturę organizacyjną związków zawodowych oraz rad zakładowych. Nigdy nie widziałem — pisze on dalej — mężczyzn i kobiet pracujących tak chętnie.

Porozumienie polsko-francuskie
w sprawie obchodu 100-lecia
Chopina

W dniu 10 bm. nastąpiło w Instytucie Fryderyka Chopina podpisanie protokołu, zamykającego obrady delegacji francuskiego Narodowego Komitetu Chopinowskiego z przedstawicielami polskiego Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego.

W wyniku trzydniowych obrad ustalono zasady współpracy obu komitetów w celu wspólnego obchodu wielkiej rocznicy i wzajemnego współdziałania.

Wielki festiwal artystyczny
w dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych

KCZZ przy współpracy Rady Zw. Zaw. m. st. Warszawy organizuje w dniu 8 grudnia rb. wielki festiwal artystyczny w Państwowym Teatrze Polskim.

W widowisku wystąpią po raz pierwszy zespoły świetlicowe Zw. Samopomocy Chł., które wykonają szereg ludowych tańców, obrazów scenicznych itp.

Zespoły świetlicowe związków zawodowych wykonają te fragmenty z festiwalu wrocławskiego i ogólnopolskiego konkursu teatralnego.

Festiwal będzie przeglądem dotychczasowych osiągnięć kulturalnych związków zawodowych.

Prace polsko-czechosłowackiego
Komitetu żywnościowego

W Pradze rozpoczęły się trzydniowe obrady polsko-czechosłowackiego Komitetu do spraw przemysłu żywnościowego. Przedmiotem rozmów jest zbadanie możliwości współpracy pomiędzy różnymi gałęziami przemysłu spożywczego obu krajów.

Negrow żyją lepiej niż wielu białych wśród 2-milionowej ludności doliny Tennessee. Tutaj postanowił New Deal wykonać „wzorcowy metr” „Yardstick” — swego planu mającego być wzorem dla całego północnego kontynentu Ameryki.

W średnim biegu Tennessee znajdują się zbudowane przez rząd Stanów jeszcze podczas pierwszej wojny światowej zakłady wodne i fabryka azotowa Muscle Shoals. Kongres postanowił dwukrotnie, że zakłady te jako własność rządowa będą pracowały nadal. Prezydenci Coolidge i Hoover, korzystając z prawa weta, sprzeciwili się temu, podając jako powód, że według konstytucji (kij ma dwa końce!) rząd związkowy nie ma prawa być właścicielem zakładów przemysłowych! Roosevelt postąpił wprost przeciwnie: przejął natychmiast oba zakłady przekazując je TVA i stawiając tej organizacji zadanie budowy całego systemu zapór spiętrzających, uniemożliwiających calej bieg Tennessee od źródeł aż do ujścia tej rzeki do Ohio. Jednocześnie olbrzymich zbiorników wodnych miało usunąć powtarzające się stale powodzie Ohio i Missourii, spowodowane właśnie nagłymi przyrobami wielkich mas wodnych Tennessee.

(C. d. n.)

Rozszerzamy eksport artykułów spożywczych

W pierwszych latach po wojnie wskutek zniszczenia i zdezorganizowania naszej gospodarki przez okupanta Polska znajdowała się w trudnej sytuacji żywnościowej. Leżące odłogi pola, zdemontowane, lub zniszczone zakłady przemysłu przetwórczego nie rokowały szybkiej poprawy na tym odcinku.

Dzięki wyjątkowemu wysiłkom w krótkim czasie sytuacja zmieniła się całkowicie. Już w r. 1947 stan zaopatrzenia Polski w żywność pozwolił nam na podjęcie eksportu niektórych artykułów żywnościowych.

ZIEMIANKI NA PIERWSZYM MIEJSCU

Głównym artykułem eksportowym pod względem wielkości tonażu były ziemniaki. W sezonie 1947-48 eksport ziemniaków konsumpcyjnych oraz sadzianek osiągnął około 100 tys. ton. Odbiorcami naszymi była między innymi Czechosłowacja, radziecka strefa okupacyjna w Niemczech oraz inne kraje europejskie. Przewiduje się, iż w następnych latach eksport ziemniaków znacznie wzrośnie. W r. 1947/48 wystaliśmy również ponad 15 tys. ton kapusty, marchwi oraz cebuli do państw środkowej i zachodniej Europy. Poza tym wyeksportowaliśmy do W. Brytanii pewne ilości jagód, które na tamtejszym rynku cieszyły się ogromnym powodzeniem. Kraje skandynawskie importowały około 7 tys. ton naszych korzeni cykorii, jak również szereg innych artykułów.

W okresie powojennym wzrosły poważnie w stosunku do lat przed wojennych nasze możliwości na odcinku produkcji cukru. Wskutek odzyskania Ziemi Zachodnich uzyskaliśmy szereg cukrowni w stosunku do niewiele zniszczonych, co pozwoliło nam na rozszerzenie produkcji i eksportu tego artykułu w nienotowanych dotychczas rozmiarach. Odbiorcami polskiego cukru są przede wszystkim W. Brytania, Zw. Radziecki oraz państwa skandynawskie.

1.500 TON DROBIU

Eksport żywności w r. 1947/48 objął również szereg artykułów pochodzenia zwierzęcego, jak drób, jaja, konserwy, mięso oraz bekony.

Eksport drobiu (głównie gęsi) osiągnął około 1.500 ton. Odbiorcami były Wielka Brytania, Czechosłowacja, Szwajcaria oraz Belgia.

Znacznym powodzeniem na rynkach zagranicznych cieszyły się jaja, które importowała przede wszystkim Anglia, Szwajcaria i Włochy. Uznane wśród odbiorców zjednały sobie również polskie bekony, których wywieźliśmy w ub. sezonie ponad 8 tys. ton. Rynkami zbytu

były w tym wypadku Anglia, Czechosłowacja oraz państwa skandynawskie.

Obok artykułów pochodzenia zwierzęcego Polska stała się również eksporterem ryb. Wywóz obejmuje przede wszystkim gatunki luksusowe jak węgorz, łosoś i sandacz. Wyeksportowano również pewne ilości dorsza. Łącznie wywóz ryb osiągnął około 3500 ton. Odbiorcami ryb luksusowych były Wielka Brytania, Szwajcaria i Czechosłowacja, dorsza zaś Austria, Czechosłowacja i radziecka strefa okupacyjna w Niemczech.

Mówiąc o całokształcie eksportu żywności z Polski wspomnieć również trzeba o wywozie przetworów owocowo-warzawczych, miodu sztucznego, drożdży i cukierków, które znajdowały zbytnie w krajach zachodniej Europy. Pewien udział w eksporcie miały również grzyby i zioła zakupowane w Polsce przez Stany Zjednoczone.

W walce z chorobami zwierząt użytkowych

Międzynarodowy zjazd lekarzy weterynarii w Warszawie

W Warszawie rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Konferencji FAO — Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Celem konferencji jest omówienie sposobów walki z najbardziej rozpowszechnionymi chorobami zwierząt domowych.

Obrady Międzynarodowej Konferencji FAO zainicjował przedstawiciel Zarządu Głównego — dr K. D. L. Kesteven (Australia). Następnie w imieniu rektora UW powitał gości prof. Stefański, który oddał głos ministrowi rolnictwa — Dąb-Kociolowi.

Na wstępie swego przemówienia min. Dąb-Kociol stwierdził, że wyniki, jakimi może pochwycić się Polska w dziedzinie zwalczania chorób zwierząt domowych, osiągnięte zostały dzięki własnej pracy oraz pomocy, okazanej nam w najcięższym okresie, przede wszystkim przez Związek Radziecki, który dostarczył specjalistów — weterynarzy, sprzętu i literatury fachowej i przez FAO, która użyła do polskiej pomocy i aparatów laboratoryjnych. Zdobyte naukowe i praktyczne osiągnięcia służby weterynaryjnej winny być — stwierdza min. Dąb-Kociol — udostępnione szeroko rzeszom naukowców we wszystkich krajach. Wzajemne współdziałanie i współpraca naukowców przyczynia się do podniesienia nauki weterynaryjnej i hodowlanej na najwyższy poziom. Zarazki chorobowe zwierząt są dla wszystkich wspólne wrogiem i w walce z nimi tylko wspólną pracą odnieść można

NASZ IMPORT ŻYWNOSCI MAŁEJE

Do głównych artykułów importowanych należało w r. 1947/48 przede wszystkim zboże, którego dostarczył nam Związek Radziecki. Importowaliśmy również nasiona, tłuszcze roślinne ze Stanów Zjednoczonych. Jugosławia i Czechosłowacja dostarczyły nam pewnych ilości chmielu. Importowaliśmy również ryby — głównie śledzie z krajów skandynawskich. Celem wyrównania strat wynikłych w skutek wojny w naszym pogłowiu zakupiliśmy w krajach skandynawskich ponad 2.200 sztuk bydła i około 40 tys. koni.

W roku bieżącym dzięki doskonałym urodzajom staniemy się całkowicie niezależni od zagranicy na odcinku zbożowym, a po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego pozostaną nam pewne nadwyżki, które będziemy mogli eksportować.

(FALK.)

ZA GRANICĄ PISZA

Doświadczenie wyborów w USA — Grecja i Chiny — Sprawa Zagłębia Ruhry

„Nowojie Wremia”

W artykule zatytułowanym „Kłeska Deweya”, pisze:

„Kiedy w 1944 r. wyborca amerykański wbrew przewidywaniom oddał swój głos na partię demokratyczną, słusznie uważano to za zwycięstwo Roosevelta i jego polityki. Natomiast kiedy w 1948 r. obywatel amerykański głosował na partię demokratyczną, to należy to ocenić przede wszystkim jako klęskę partii republikańskiej, partii jawnej reakcji i najbardziej agresywnych kół imperializmu amerykańskiego.

Po wojnie Stany Zjednoczone zerwały z polityką Roosevelta w dziedzinie polityki wewnętrznej. Truman podczas swojej kampanii wyborczej nie występował jako rzecznik polityki dwupartyjnej, wręcz przeciwnie, ogłosił siebie samego zwolennikiem polityki rooseveltowskiej i w swoich przemówieniach wyborczych używał hasła liberalnych i postępowych. W sprawach polityki międzynarodowej Truman wystąpił jako obrońca pokoju i porozumienia międzynarodowego. Wypowiedział się za utrzymaniem ONZ. Według ogólnie panującej opinii, oświadczenie Trumana, że pragnie on nawiązać bezpośrednie rozmowy ze Związkiem Radzieckim, przyczyniło się w dużym stopniu do wzrostu głosów oddanych na jego kandydaturę. Wielu Amerykanów głosowało na Trumana, gdyż pragnęli klęski Deweya, jako jawnego podżegacza do wojny.

Ogromną zasługą partii postępowej i Wallace'a jest to, że uświadomił sześciu rzeszom Amerykanów sprawę polityki dwupartyjnej jako polityki jawnej reakcji i podżegania do wojny, uświadomił rolę i plany Wall Street. Partia postępowca wiele zdziałała w dziedzinie politycznego uświadamiania narodu amerykańskiego. Gdyby nie jej hasła i agitacja, gdyby nie śmiało i demaskujące przemówienia Wallace'a, wątpliwe należy, czy republikanie ponieśliby tak wielką klęskę.

Można powiedzieć bez przesady, — klęska Deweya i aproba narodu amerykańskiego dla polityki Roosevelta jest przede wszystkim SUKCESEM PARTII POSTĘPOWEJ. Sam fakt pojawienia się partii postępowej na arenie politycznej oraz jej żądania przyczyniły się do tego, że Truman przyrzekał powrócić do polityki Roosevelta.

Doświadczenia wyborów amerykańskich wykazały, że podżegacze do nowej wojny przeceniają swoje siły i nie mogą liczyć na poparcie narodów.”

„Trud”

publikuje artykuł swego korespondenta z Paryża, poświęcony zagadnieniu Grecji, w którym pisze m. in.:

„Sekretarz stanu Marshall niedawno odbył podróż po Grecji. Demokratyczna armia grecka prowadzi nieustannie walkę o wolność i sprawy amerykańskich opiekunów nie idą zbyt dobrze. Nie dla przyjemności sekretarza stanu Marshall udał się do Grecji. Grecja nie jest jedynym przykładem jak nieskuteczne bywają zastrzyki dolarowe, udzielane nawet w dużych rozmiarach. Niezadowolone „wujaszka amerykańskiego” daje się również zaobserwować w związku z sytuacją w Chinach. Dziennik „New York Herald Tribune” zamieścił artykuł pełen gorczy, stwierdzający po prostu, że Ciang Kai Szek wyprowadził Amerykanów w pole i że trzeba nań machnąć ręką.

Wypowiedź „New York Herald Tribune” odnośnie Chin dotyczy również Grecji. Grecka armia demokratyczna w zaciętych walkach broni wolności narodu i gromi wroga, zdobywa wielkie ilości sprzętu wojennego, dostarczanego przez Stany Zjednoczone. Narodowi greccy nie ugnie się i nie da się przekupić darami amerykańskimi.

Tej prawdy nie mogą i nie chcą zrozumieć mówcy, reprezentujący mocarstwa zachodnie.

„Taegliche Rundschau”

nawiązując do konferencji w sprawie Zagłębia Ruhry, pisze:

„Anglo-Amerykanie przestali się najzupełniej liczyć z życzeniami Francji, czego dowodem jest opublikowany w dniu 10 bm. dekret Nr. 75, na mocy którego prawa własności zakładów przemysłowych Zagłębia Ruhry, zostały przekazane w ręce niemieckich Treuhänderów, podlegających anglosaskiej kontroli. Obrady londyńskie w sprawie Zagłębia Ruhry toczą się oczywiście bez udziału przedstawicieli niemieckich. Jeżeli się ich nawet dopuści do głosu, będą to tylko przedstawiciele dawnych magnatów przemysłowych, którzy znaleźli się dziś w służbie amerykańskiego kapitału. Głos górników Zagłębia Ruhry nie będzie w ogóle wysłuchany, gdyż przez ogłoszenie dekretu Nr. 75 Anglosaski staneli ostatecznie po stronie Amerykanów, oddając administrację przemysłu Zagłębia w ręce służbów kapitału monopolistycznego. Manewr dokonany w Zagłębiu Ruhry w przeddzień konferencji londyńskiej wskazuje wyraźnie, do czego prowadzi polityka Anglosasów, a mianowicie do odbudowy zachodnio-niemieckiego potencjału zbrojeniowego pod amerykańskim dyktandem. Jest to postępień godzący w interesy narodu niemieckiego, który na pewno nie pragnie remilitaryzacji i neofaszyzmu w Niemczech zachodnich, jak w kolonii Stanów Zjednoczonych.

„France Soir”

podkreśla: „Nie miejmy żadnych złudzeń. W rokowaniach rozpoczynających się w Londynie dyplomacja francuska będzie słabszą stroną. Łatwo wykaże, co nas czeka, gdy tylko przypominamy sobie dotychczasowe konflikty i różnice zdań.”

„Humanité”

stwierdza: „Godzi się zauważyć, że mimo scalenia naszej strefy okupacyjnej z Biznioną, Waszyngton i Londyn nie przewidziały dla Queuille'a i Schumana żadnego udziału w reorganizacji przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry. Co więcej, przedstawiciele francuskiego MSZ zostali zaproszeni do Londynu, aby podpisać dyktando, opracowany w Waszyngtonie. Pragnąc ukryć tę nową zdradę interesów francuskich, naszych praw do odszkodowań, francuskie ministerstwo spraw zagranicznych stara się okazać swoje osłupienie — wobec planów angloamerykańskich, tak, jak gdyby plan ten nie był opracowany od dawna, jak gdyby on nie był logicznym następstwem polityki Bidauld, jak gdyby nie był przewidziany przez hamiebnie układy londyńskie.”

KRONIKA PARLAMENTARNA

Posiedzenia Gospodarczych Komisji Sejmowych

Dnia 11 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Prawniczej i Regulaminowej oraz Przemysłu i Handlu.

Na porządku dziennym było sprawozdanie posła Jarosza o rządowym projekcie ustawy o dostawach robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych.

Projekt ustawy został przez Komisję przyjęty, po wniesieniu poprawek stylistycznych.

Na komisji Przemysłu i Handlu poseł Cieślak złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o produkcji i obrocie win, moszczów winnych i miodów pitnych.

Po dyskusji i wniesionych poprawkach stylistycznych Komisja przyjęła projekt ustawy.

Następnie poseł Obrączka referował dekret o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, który Ko-

misja przyjęła w brzmieniu rządowym.

Na najbliższych posiedzeniach Komisja zajmie się: wysłuchaniem sprawozdania z wykonania budżetu Min. Przem. i Handlu, omówieniem preliminarza budżetowego na rok następny, omówieniem wyników akcji oszczędnościowej oraz zapozna się z działalnością socjalną Min. Przem. i Handlu.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się 25 bm.

Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa oraz Samorządowej rozpatrzy rządowy projekt ustawy o przejęciu na własność Państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych oraz rządowy projekt ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Obydwa te projekty Komisja przyjęła, po uzgodnieniu poprawek, zgłoszonych przez referenta.

Sprawozdawcami na plenum Sejmu wymienionych projektów będą posłowie Szafranski i Jaworski.

Robotnik — dyrektorem

w Pańsi. Fabryce Związków Azotowych w Mościcach

Robotnik Aniół Stanisław, objął ostatnio stanowisko naczelnego dyrektora jednego z największych w Polsce zakładów przemysłowych, Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Dotychczasowy dyrektor fabryki inż. Szymański Józef przeszedł na stanowisko naczelnego dyrektora Zjedno-

czenia Przemysłu Nawozów Sztucznych w Gliwicach.

Ob. Aniół Stanisław związany jest od dawna z fabryką i znany jest ze swej pracy politycznej i społecznej, jako szczerzy bojownik o demokrację. No minacja ob. Aniola Stanisława spotkała się z uznaniem całej załogi.

Rosną zarobki w przemyśle chemicznym

W III kwartale roku bieżącego zanotowano w przemyśle chemicznym poważny wzrost liczby uczestników współzawodnictwa pracy. Podczas, gdy w II kwartale około 31 proc. załóg państwowych fabryk chemicznych brało udział we współzawodnictwie, w ciągu III kwartału współzawodnictwo objęło po-

nad 70 proc. pracowników. W wyniku rozwoju współzawodnictwa zwiększyła się wydajność, co przyczyniło się do wzrostu uposażenia pracowników. W stosunku do II kwartału przeciętne wynagrodzenie miesięczne pracowników fizycznych wzrosło w III kwartale o 14,8 proc.

Już wkrótce ukaże się Ilustr. Tyg. Młodzieży Wiejskiej Z.M.P.

„NOWA WIEŚ”

Podaje wiadomości polityczne, kulturalne, gospodarcze. Dział popularno-naukowy. Rozrywki umysłowe, humor, satyra. Reportaże z życia wsi. Cena 5 zł. Konto P.K.O. 1-8004. Prenumerata mies. 15 zł. Kr 3796-0

Z życia gospodarczego ZSRR

Święto spółdzielczości

W listopadzie rb. spółdzielczość radziecka obchodzi 50-lecie istnienia Centralnego Związku Spółdzielczego „Cen trosojuz”. Związek ten powstał w roku 1898 w Moskwie, przetrwał w swych szeregach początkowo 18 spółdzielni spożywców, stając się zarodkiem potężnego ruchu spółdzielczego, który szczególnie ożywił się po Rewolucji Październikowej.

W chwili obecnej spółdzielczość radziecka liczy około 32 milionów udziałowców i posiada około 200 tysięcy sklepów na terenie całego kraju.

Obroty towarowe Związku w dziedzinie handlu detalicznego osiągnęły w roku ubiegłym cyfrę 70,4 miliarda rubli, czyli 2-krotnie przewyższyły obroty w roku 1945. Udział spółdzielczości w handlu miejskim przekracza — 26 proc., a w handlu wiejskim — 86 proc.

Wśród udziałowców Związku znajduje się 18 milionów kobiet, które biorą czynny udział we wszystkich dziedzinach jego działalności.

20-lecie syberyjskiego instytutu zbożowego

W listopadzie rb. przypada 20-lecie Syberyjskiego Instytutu Zbożowego. Instytut ten powstał po Rewolucji Październikowej i odegrał wybitną rolę w rozwoju upraw zbożowych na Syberii. Jest to wielki ośrodek naukowy, który kieruje działalnością licznych stacji do-

świadczań, znajdujących się w najodleglejszych zakątkach Syberii. Tutaj przeprowadzono pod kierownictwem akademika Lysenki słynne doświadczenia z przekształcaniem pszenicy jarej w pszenicę ozimą, które dały imponujące wyniki. Za radą uczonych, kolchoźnicy syberyjscy stosują obecnie tzw. przygotowanie ciepłe nasion przed siewem, dzięki czemu zboże dojrzewa o 8—10 dni wcześniej. Dzięki metodzie ogrzewania nasion, granice upraw zbożowych przesunięto daleko na północ. Instytut Zbożowy wyhodował wiele gatunków upraw, które dają doskonałe zbiory w warunkach syberyjskich.

Wykonywanie planu rocznego

Według ostatnich danych, roczne plany produkcji zrealizowało już przeszło 4 tysiące zakładów przemysłowych ZSRR. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje stolica ZSRR, gdzie plan roczny wykonało już 400 przedsiębiorstw.

Również wielka ilość zakładów przemysłowych Ukrainy zakończyła swe plany roczne. Przemysł Charkowa zaoferował przy tym ponad 200 milionów rubli ponad plan. Ogromne sumy zaoferowano również w innych miastach Ukrainy.

Wszystkie zakłady przemysłowe Tallina dają produkcję ponad plan roczny.

Podobne wieści nadchodzą z innych miejscowości ZSRR.

Robotnicy uruchamiają zakłady

4 mln. mtr. tkanin dostarczy przemysł białostocki

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Włókiennego nr. 34 w Białymstoku stanowią samodzielną jednostkę administracyjną, podległą Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego w Łodzi i zarządzają sześciu zakładami produkcyjnymi, z których cztery znajdują się w mieście, a dwa w okolicach Białegostoku.

Aby zorientować się w sytuacji białostockiego przemysłu włókiennego należy cofnąć się do roku 1944, kiedy to pod naporem wojsk radzieckich i polskich Niemcy przed opuszczeniem Białegostoku w okresie 2 tygodni systematycznie niszczyli miejscowe fabryki. Tam gdzie ogień nie mógł dokonać zniszczenia, Niemcy przy pomocy ciężkich młotów rozbijali maszyny, lub też wysadzali je materiałami wybuchowymi.

OD PODSTAW

Wzorem poświęceniu i hartowi robotników polskich należy zawdzięczać, że obecnie przemysł ten pracuje i w b. roku da Polsce ok. 4 mln. m. produkcji. Robotnicy nasi wyciągali z gruzów maszyny i sami je remontowali, otrzymując w owym czasie 10 kg chleba na tydzień, co stanowiło jedyną zapłatę, jaką im wówczas mogło ofiarować kierownictwo.

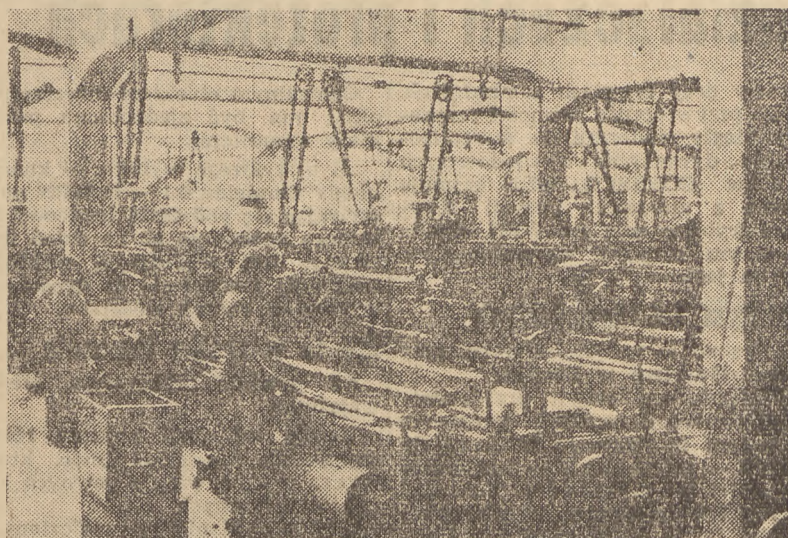
Zasadniczym surowcem białostockiego przemysłu włókiennego były przed wojną i są obecnie szmaty, jednakowoż po wojnie używa się tu do produkcji także pewnych ilości wełny, angory i bawełny, co sprawia, że jakość wyrobów przemysłu białostockiego jest teraz o wiele lepsza. Dowodem tego jest chociażby fakt, że w eliminacji przed Targami Poznańskimi, przemysł białostocki zajął pierwsze miejsce. O prócz dodatków lepszego surowca zastosowano cały szereg mieszanek, gęstsze bicia na krosnach, zdawanie przędzy, odpowiedni dobór deseni oraz położono specjalny nacisk na wykańczanie wyrobów. Jeżeli chodzi o różnorodność produkcji, to wyrabia się tu materiały ubraniowe z zawartością 30 i 60 proc. wełny, materiały płaszczo-wełne z podobną zawartością wełny, materiały zerowe, a więc bez wełny, koce oraz watoliny, której Białystok daje 6 tysięcy metrów miesięcznie.

Po usunięciu olbrzymich zniszczeń, dopiero w 1947 r. przystąpiono do planowych inwestycji przemysłu włókiennego w rejonie białostockim. Inwestycje te ograniczyły się nie tylko do parku maszynowego ale i odbudowy budynków fabrycznych. M. in. przystąpiono do odbudowy dwóch fabryk: dawniej fabryki Nowika i fabryki w Wasilkowie. Prace te są jeszcze w toku. Plan 6-letni przewiduje m. in. budowę nowej fabryki na 250 krosien, która przekroczy obecną produkcję wszystkich fabryk białostockich.

Na skutek wielkich zniszczeń, których doznał Białystok, nastąpił tu gwałtowny odpływ inteligencji fachowej, co w pierwszym rzędzie odbiło się na przemyśle włókiennym. Dzisiaj na odcinku tym jest taka sytuacja, że brak jest inżynierów, a cała produkcja oparta jest w dużej mierze na personelu technicznym i robotniczym. Personel ten wskutek długoletniej praktyki daje sobie wprawdzie znakomicie radę, ale niewątpliwie przydałoby się inżynierów-włókienników.

OD ROBOTNIKA DO NA-CZELNEGO DYREKTORA

Rozmawiającemu z dyrektorem Juchnickim nie przyjdzie nigdy do głowy, że siedzący przed nim szczupły blond, w średnim wieku, o umiarkowanej powierzchowności, jest b. robotnikiem. Włażona skromność dyr. Juchnickiego nie pozwala mu mówić o sobie, na usilne jednak nasze nalegania podaje nam sobie. Dyr. Juchnicki pracuje w przed. 1932 r. Przed wojną pracował jako robotnik. W okresie wojny przebywał w Niemczech na robotach. W 1945 r. powrócił do Białegostoku i rozpoczął pracę w przemyśle włókienniczym w charakterze robotnika, w międzyczasie uczył się. Pod koniec 1945 r. prze-



Tak wygląda tkalnia

chodzi kolejno stanowisko majstra, zastępcy dyrektora, wreszcie mianowany zostaje dyrektorem jednej z fabryk. W 1946 r. obejmuje stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora Zjednoczenia, a następnie od 1947 r. naczelnego dyrektora PZPW nr. 34 w Białymstoku.

Naczelnym dyrektorem technicznym PZPW nr. 34 jest również b. robotnik Godlewski Mieczysław, absolwent szko-

ły tkackiej, b. długoletni robotnik przemysłu włókienniczego. Obaj ci ludzie przejęli całą odpowiedzialność za los sześciu fabryk zatrudniających 2500 ludźmi i jak widzimy, dają sobie znakomicie radę. Dyr. Godlewski dokonał wielu ulepszeń w dziedzinie produkcyjnej, przeprowadził wiele mieszanek surowców — jest niezastąpiony w fabryce.

(U)

Białystok, w listopadzie.

Z nadwyżką i przed terminem

Wykonywanie planów produkcji

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych wykonało plan roczny w dniu 8 listopada br. w wartości 38.860 tys. zł przedwojennych.

W Łodzi niemal wszystkie działy wytwórczości teistylnej wykonały swe miesięczne plany ze znacznymi nadwyżkami. I tak w branży bawełnianej produkcja przędzy cienkoprzędnej osiągnęła 110 proc. planu, produkcja przędzy odpadkowej 103 proc., a produkcja tkanin gotowych 107 proc.

Przemysł metalowy poszczycić się może nowymi osiągnięciami. I tak przemysł taboru i sprzętu kolejowego wykonał 100 proc. planu budowy parowozów normalnych i wąskotorowych, 123,1 proc. — tendrów parowozowych, od 105 do 128,5 proc. planu budowy poszczególnych typów wagonów.

Przemysł obrabiarkowy wykonał plan ilościowy w 111,2 proc., zaś wagowo w 100,3 proc. Planu produkcji różnych typów obrabiarek, tokarek i innych maszyn wykonano w wysokości od 100 do 200 proc.

Przemysł motoryzacyjny wykonał 116 proc. planu produkcji traktorów ciężkich, 107 proc. rowerów, 95 proc. motocykli. Poważną pozycję produkcji przemysłu rowerowego stanowią części zamienne, które cieszą się również dużym powodzeniem za granicą.

Elektrownia „Zabrze“ wykonała w dniu 9 listopada br. pierwszą w Zjednoczeniu Zagłębia Węglowego roczny plan produkcji energii.

Cukrownia w Kruszwicy ukończyła kampanię o 10 dni przed, cukrownia w Tucinie o 7 dni. W wyniku ogólnej punktacji po upływie 2 dekad we współzawodnictwie prowadzi zdecydowanie cukrownia Tucina (213,7 punktów), która w ubiegłym roku zdobyła sztandar współ-

zawodnictwa. Drugie miejsce zajmuje cukrownia Kruszwica (197,6 punktów).

Przemysł obuwniany w dniu 8 listopada wykonał przedterminowo roczny plan produkcji w 100,1 proc. według ilości oraz w 105 proc. według wartości.

Robotnicy przemysłu obuwanego zobowiązali się wyprodukować do końca roku bieżącego milion par obuwia ponad plan. Również przemysł białoskórniczo-rękawicznicy w dniu 8 listopada br. wykonał przedterminowo roczny plan produkcji w 105 proc. według wartości.

Przemysł papierniczy wykazuje w październiku wykonanie planów produkcyjnych niemal we wszystkich dziedzinach produkcji. Produkcja celulozy osiągnęła wysokość 102,6 proc. ilości planowanych.

Miesięczny plan produkcyjny papieru wykonany został w 107,2 proc. przy czym produkcja papieru gazetowego osiągnęła wskaźnik wykonania planu 105,2 proc., papieru drukowego — 113,6 proc., piśmiennego — 100,7 proc., pakowego — 116,8 proc. i innych — 100,6 proc. Plan produkcji tektury wykonany został w 101,4 proc. Również przetwórcy przemysłu papierniczego wykazują poważne przekroczenie liczb planowanych; zeszytów wyprodukowano 16.258 tys. Plan w tej dziedzinie wykonany został w 120,3 proc. Worków papierowych, plan wykonano w 117,1 proc., a pudełek dla PMT plan w 111,3 proc.

Załoga Państwowej Huty Szkła w Krośnie wykonała plan roczny w dniu 1 października w 122 proc. Równocześnie na cześć zjednoczenia Bratnich partii robotniczych, załoga huty postanowiła zwiększyć produkcję o 36 proc. i tak powiększoną wykonać do dnia 1 grudnia br.

Robotnicy usprawniają produkcję

Komisja oszczędnościowa — usprawniająca premiowała dalszych pracowników Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego.

Między inn. pomysły kontrolera technicznego fabryki obrabiarek Kubalę dał w rezultacie zniszczenie kilku procesów obróbkowych części frezarki.

Przedownik frezarski fabryki obrabiarek Zygmunta Chmielewski inicjatywną swą spowodował oszczęd-

ności przez skrócenie czasu frezowania dzwigni frezarki.

Kontroler odbioru technicznego fabryki obrabiarek Florian Czałaty usprawnił wykonywanie rowka upustowego na wałku wiertarki.

Przedownik porowozowni Kazimierz Superczyński zastosował silnik powietrzny do napędu prasy smarnej na parowozie, co dało poważne oszczędności.

Górnicy kopalni „Nowa Ruda“

osiągnęli 427,5 proc. normy

Górnicy kopalni „Nowa Ruda“ osiągnęli w październiku niezwykle wysokie cyfry wydobywa.

Na czoło przodowników wysunęli się: Konstanty Osieński, Tomasz Tulepa i Kazimierz Pancer, którzy

wyrobili normę w 427,5 proc. oraz Stanisław Obora — 427 proc.

Do osiągnięcia doskonałych wyników przyczynia się przybierające stale na sile współzawodnictwo w kopalni.

Na apel Zabrze

Polskie tempo pracy i ofiarności

Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Młodzież Pomorza zrzeszona w ZMP dotrzymuje kroku starszym i młodzieży pracująca gmin: Przecina. Dębina, Bierzgłowa i Lubianki w pow. toruńskim, postanowiła własnym wysiłkiem wybudować gminne boisko sportowe, młodzież ZMP w gromadzie Kocko w pow. chełmińskim uczci Kongres wybudowania budynku, w którym mieścić się będzie świetlica gminnego zarządu ZMP.

Załoga Państwowej Fabryki Obuwia Nr. 1 w Bydgoszczy postanowiła wykonać roczny plan produkcji do dnia 19 listopada, a do końca roku wyprodukować dodatkowo 47 tysięcy par obuwia, wartości ponad 100 milionów zł.

Fabryka „Eternit“ w Lublinie, uchwaliła wykonanie do 8 grudnia br. ponad plan roczny 150 tysięcy m. kw. płyt eternitowych, na pokrycie 1500 dachów wiejskich domów mieszkalnych.

Garbarnie Lubelskie Nr 2 i 3 zobowiązały się wykonać roczny plan produkcji do dnia 15 grudnia, a Garbarnia Nr 1 — do dnia 10 grudnia.

Państwowa Specjalna Fabryka Wag (dawniej J. Caudr), do dnia 30 listopada zakończy plan produkcji rocznej.

Lubelski przemysł drzewny zobowiązał się na dzień 5 grudnia wykonać plan produkcji rocznej w 110 proc.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Chełmie, uchwaliłi przyspieszyć naprawę nawierzchni ulicy Kołowej i dodatkowo wykonać 150 m. jezdni, 600 m. chodników oraz wybudować I-sze i II-ie piętro szpitala powiatowego, uporządkować place w mieście, wykończyć budowę wieży strażackiej oraz wykonać plan produkcji miejskiej betoniarńi do 1 grudnia br. z nadwyżką 21 proc.

W Białej Podlaskiej postanowiono zwiększyć tempo pracy przy budowie studni artezyjskich o 70 proc. i wybudować most na jednym z przedmieści.

W Terespolu robotnicy zobowiązali się wyremontować gmach szkoły i dodatkowo zastrzewić uli-

ce, sadząc ponad 100 sztuk drzewek.

Pracownicy rejonowego Urzędu Telegraficznego — Telegraficznego w Krakowie zobowiązali się wykonać roboty inwestycyjne na liniach międzymiastowych do dnia 15 listopada br., remont trasy telefonicznej Zakopane — Morskie Oko oraz Bulowice — Kęty — Biała, zamiast 15 grudnia br. ukończyć 30 listopada br., skablowanie dzielnicy zachodniej, zamiast do 30 listopada br. ukończyć 10 listopada br.

Załoga Zakładów Budowy Maszyn i Turbin postanowiła zakończyć w terminie do 1 grudnia br. roczny plan produkcji, uruchomić stalownię i zakończyć remont wagonów na zamówienie P. K. P. oraz rozpocząć produkcję w zakresie turbin, przez wypuszczenie pierwszych łopatek turbinowych.

Silownia oddziału tczewskiego uchwaliła wykonać na dzień 8 grudnia br. plan roczny oraz zakończyć budowę linii przewodu elektrycznego Gdańsk — Tczew i do końca br. zelektryfikować dodatkowo cztery wsie.

Załoga wielkich zakładów przemysłu lniarskiego „Lenko“ w Bielesku, postanowiła wykonać roczny plan produkcji do dnia 20 listopada br., a do końca roku dać nadliczbowo 800 ton przędzy, 1200 tys. m. tkanin, 15 tys. m. pasów transmisyjnych, 700 tys. m. taśm, 15 tys. gurtu, 30 tys. m. weży strażackich i 20 tys. m. ceraty.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 4 w Krośnie postanowiła przekroczyć plan roczny o 40 proc. i wykonać go do dnia 1 grudnia br.

Robotnicy i pracownicy rolni majątków i zakładów przemysłowych woj. łódzkiego zobowiązali się wykonać orki zimowe w terminie do dnia 10 listopada 1948 r. w Zespołach: Popień-Ruda, Cielętniki-Czerniew, Leszno-Dębołęka.

Przekroczyć plan produkcji w zakładach przemysłu rolnego i wykonać go o miesiąc wcześniej w krosch malniach: Popień i Obrachcice, w gorzelniach: Babsk—Łanieta, Rychołce—Inczew, Prusinowice—Kreślów, Skłoty—Rogów, w młynach: Czarnożyły i Nieznanowice (woj. kieleckie).

Zobowiązują się również wykonać przed terminem plan tuczu świń i przekroczyć go o 10 proc.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia 3-cie klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 22787 w Warszawie; 26456 w Gdańsku — Wrzeszczu; 59443 w Włocławku.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 30984 w Kolbuszowej; 63605 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 9846 18991 27685 35023 39366 40518 57318 82981 93679.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr 5582 6081 16315 19125 22711 39437 42170 53725 56129 61016 68387 98491 91352.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 1055 1479 1951 8733 9345 13902 19088 20936 25711 26117 26312 27138 34553 34839 37262 41087 41308 48999 50706 54440 55693 58391 59398 62913 63012 63677 63888 70152 71931 78125 79234 81407 85954 88253 92100 96704 97328 97540.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 1520 2494 4055 7816 13266 14134 14248 16847 17458 20315 21575 24464 24971 26410 28595 28864 29416 30443 31061 32190 32737 34785 34999 35610 39168 40233 40550 40598 44791 46300 46801 48081 48961 53309 53659 58898 58918 60627 63474 65327 66159 69136 76581 78155 79412 81087 81975 83758 85163 86576 87872 90381 90823 91127 91787 91863 92652 92735 94144.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr 135 444 698 1034 1482 2659 701 749 782 3025 176 3314 913 4324 878 337 5058 5072 799 989 7633 3922 3668 691 10305 402 435 11182 291 443 791 2153 738 13013 196 323 526 14578 855 5787 824 16615 624 304 866 17057 886 13432 19754 934 969 20191 21070 22460 23263 309 513 593 801 24188 539 686 23260 795 882 26626 738 992 27035 273 445 535 793 928 28941 29512 548 725 30826 31152 173 444 445 679 936 32537 867 33407 565 34117 357 846 35971 973 37364 783 38323 366 571 976 39017 203 40386 41293 846 42467 43529 577 951

44190 389 457 997 45682 155 260 934 46878 47283 288 839 916 940 48097 398 49094 341 604 653 790.
50513 51388 582 699 52480 983 53374 801 999 55150 457 56550 743 823 57589 53454 627 805 59041 255 334 684 60947 61699 62970 63158 248 258 432 503 604 64514 65025 66204 67360 68015 076 078 296 369 69213 588 639 767 70123 228 551 703 908 72060 121 176 244 468 73488 547 648 732 74229 346 407 533 681 926 75211 692 777 77 105 149 203 721 78424 733 809 79255 80112 245 81387 841 82597 632 831 979 994 83748 84234 785 85298 86171 386 458 744 751 871 690 87044 476 612 706 88391 468 582 922 89768 776 842 855 958 90886 91071 213 373 896 926 92157 796 922 93469 94183 224 276 525 97364 98478

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł

34034 62 225 331 487 566 603 55 76 84 5 705 12 909 15 41 57 8 66 78 84 35215 94 315 489 98 561 89 601 18 724 815 72 914 24 80 90 36021 103 65 250 97 305 47 53 67 425 554 723 46 826 692 745 80 807 14 31 79 980 38044 165 83 213 390 480 608 757 82 822 39 82 909 39079 162 7 230 324 67 76 714 40182 347 83 572 651 70 82 702 13 812 41016 40 316 425 53 515 64 609 707 35 915 37 53 42138 44 54 342 69 546 82 625 754 96 918 43022 39 77 196 7 243 57 347 53 93 444 87 598 667 83 92 704 50 810 11 902 44231 41 77 326 443 355 94 666 72 762 45040 65 134 43 91 750 68 504 24 91 608 77 732 886 237 382 46023 244 94 381 423 93 528 77 726 42 57 973 5 8 47139 298 335 51 414 692 717 19 48090 101 75 211 73 365 412 50 342 30 700 370 911 20 44979 131 77 319 46 630 41 82 710 18 420 301 47 50129 43 309 20 409 22 70 72 760 53 803 65 94 51056 240 406 44 332 36 62 691 759 878 970.
52103 223 350 423 40 591 614 70 759 816 68 943 53004 6 60 110 221 32 55 319 37 84 437 515 41 7 006 22 35 90 750 805 46 81 5 996 54047 68 78 203 5

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Za pieniądze obcych wywiadów — w imię wrogich celów

W służbie imperializmu i kapitalizmu

Opinia biegłego o WRN, jego działaczach i protektorach

6-ty dzień procesu WRN poświęcony był głównie referatowi biegłego dyr. Chmielewskiego, poświęconego charakterystyce krajowego ośrodka WRN, jego działalności i protektorów.

Poprzedziło też referat odczytanie protokołu rewizji dokonanych u siostry osk. Dziegielewskiej oraz u oskarżonych Misiorowskiego i Pużaka.

Czyje dolary?

W mieszkaniu Dziegielewskiej znaleziono 6.120 dolarów oraz 880 dolarów zniszczonych, w mieszkaniu Misiorowskiego znaleziono 54.175 dolarów oraz 202.727 złotych, zaś u Pużaka 1.220 dolarów i 85 tys. zł.

W związku z odczytanymi protokołami osk. Misiorowski oświadczył, że 1.335 dolarów stanowiło jego prywatną własność. Również osk. Pużak utrzymuje, że 1.000 dolarów należało do niego i że nie posiadał żadnych pieniędzy organizacyjnych.

Na pytanie prokuratora osk. Misiorowski wyjaśnia, że Pużakowi do rąk nie wypływał żadnych pieniędzy, a natomiast dla Pużaka wypływał na ręce Szturm de Sztremu po 60 dolarów miesięcznie — razem 720 dolarów.

Zapytany w tym przedmiocie Szturm de Sztrem mówił:

Jestem w takiej sytuacji, że nie mogę oświadczyć, wobec sprzeczności mego zeznania, złożonego w śledztwie, z tym co twierdzi osk. Pużak.

Z kolei sąd udzielił głosu biegłemu dyr. Chmielewskiemu.

Dzieje WRN

Biegły oświadczył na wstępie, że krajowy ośrodek WRN, na którego czele stoją oskarżeni powstał na bazie reakcyjnego podziemia z czasów okupacji, posiadającego ośrodki dyspozycyjne zagranicą.

Przywódcy PPS Kwapiński i Arciszewski jeszcze przed wojną ściśle związani z pilsudczyzną z chwilą powstania rządu na emigracji t. zw. rządu emigracyjnego weszli w jego skład i czynnie współpracowali z sanacją, która w tym rządzie zajęła kluczową pozycję.

Rząd londyński, w którym zasiadali również WRN-owcy — ciągnie dalej biegły — miał przede wszystkim na celu przygotowanie się do walki z demokratycznym ruchem wyzwolenym kraju i ze Związkiem Radzieckim.

Pozostając pod rozkazami delegatury rządu WRN-owskie podziemie z Zaremby na czele współpracowało z sanacją i endecją w realizowaniu podstawowych wytycznych centrum dyspozycyjnego w Londynie, które stępowało wszelkie próby Sikorskiego w kierunku porozumienia i współpracy z ZSRR.

Ekspozytura WRN w okupowanej Francji, kierowana przez ośrodek londyński należała do reakcyjnej organizacji POWN, stworzonej przez sanację i kierowanej przez senatora Kawałkowskiego. We Francji podobnie jak i w kraju nawoływano do wycofania z bronią u nogi i starano się rozbić demokratyczny ruch oporu.

Zaremba i Białas po ucieczce z kraju i po nawiązaniu kontaktu z Andersem we Włoszech, stworzyli samodzielny ośrodek WRN w Paryżu. Działają więc dwa równoległe ośrodki.

Jeden w Londynie z Arciszewskim i Kwapińskim na czele, związany z prawicą Labour Party i wysługujący się interesom rządu W. Brytanii oraz

drugi w Paryżu z Zaremby na czele, związany z SFIO — na służbie interesów imperialistycznych Stanów Zjednoczonych.

Oba mają wspólny cel: zwalczanie nowej rzeczywistości Polski Ludowej przez prowadzenie działalności dywersyjno-wywiadowczej.

Oba te ośrodki stworzyły tzw. Komitet Zagraniczny, który koordynował działalność dywersyjną w kraju.

W skład Komitetu wchodził Zaremba, Ciołek, Arciszewski i Kwapiński.

Dla realizowania swych celów ośrodki WRN współpracują ze wszystkimi skrajnie prawicowymi organizacjami na emigracji, z WIN-em i PSL-Mikołajczykiem oraz koordynują swą działalność z reakcyjnymi

mi ugrupowaniami emigracji innych krajów demokracji ludowej.

„WRN stanął do usług wywiadów obcych — mówi dalej biegły, które posługują się nim dla prowadzenia pracy dywersyjno-wywiadowczej wśród obu partii klasy robotniczej w kraju WRN dąży do zerwania jednolitego frontu klasy robotniczej, — czyni próby demoralizowania i rozbięcia przede wszystkim PPS, organizuje sabotaż, przeciwdziała wykonaniu planów gospodarczych oraz realizacji upaństwowienia przemysłu i przeprowadzeniu reformy rolnej”.

Rola Pużaka

Nielegalny ośrodek WRN w Polsce, na którego czele stoi osk. Pużak, utrzymuje stałą łączność z zagranicznymi WRN tak w Londynie jak i w Paryżu. Ośrodki zagraniczne dostarczają Pużakowi i jego grupie instrukcji oraz finansują je.

„WRN stara się wszelkimi sposobami wzbudzić niewiarę w możliwość zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, przedstawiając je jako „nie potrzebny dla gospodarki polskiej ciężar”.

Biegły podkreśla dalej, że WRN stara się szerzyć nacjonalizm i nienawiść do ZSRR przy pomocy tzw. Komitetu Ziemi Wschodnich. W tym samym WRN-owcem, dawnym pilsudczykiem Tomaszewskim współpracuje z wódem endecji Bieleckim i Andersem.

Zaremba za swą działalność w kraju w czasie okupacji został awansowany do stopnia pułkownika w II korpusie.

W swej działalności dywersyjno-wywiadowczej ośrodki zagraniczne WRN nawiązują łączność z siecią wywiadowczą Andersa i Bora Komorowskiego.

Wywiad Bora-Komorowskiego, opierający się na WIN-ie, finansuje ośrodek paryski WRN. Z gruba WIN są związani Zaremba i Białas b. delegat tzw. rządu emigr. i b. kierownik Agencji „A”

W międzynarodowej sieci szpiegowskiej

Zależność WRN od obcych wywiadów występuje wyraźnie przez jej udział w organizacjach międzynarodowych, jak np. w BIS-ie, (Bureau International Socialiste), który ukonstytuował się w styczniu r. b. z emigracyjnych ośrodków Polaków, Jugosławii, Węgier, Rumunii i innych krajów. Wywiad pewnych mocarstw zlecił BIS-owi zadanie wzmocnienia walki dywersyjnej z ustroniami demokracji ludowej.

Udzielenie pomocy w realizacji planu unifikacji Europy dla podporządkowania jej imperialistom oraz rozwinięcia propagandy wewnątrz krajów Demokracji Ludowej, w celu spowodowania zamętu i skłócenia społeczeństwa — oto zadania — mówi biegły — które stawiano w związku z usiłowaniami rozpalenia nagonki wojennej przez czynniki imperialistyczne.

Głównym organizatorem i sekretarzem gen. BIS-u został Zaremba. Działalność dywersyjną BIS-u ujawnia Zaremba w wydawnictwie swym „Światło”. Píše on: „Na kraje środkowo-wschodnie Europy BIS rozwija coraz szerszą pracę propagandową i organizacyjną, zewnątrz i wewnątrz krajów, objętych działalnością partii należących do BIS”.

W plenarnym posiedzeniu BIS-u, w październiku r. b. wzięła udział duża delegacja polska z Ciołkoszem, Zaremby i Białasem na czele, która wystąpiła za wejściem BIS do COMISCO.

Długofalowe plany dywersyjno-wywiadowcze COMISCO wysunięte na tajnej konferencji w Wiedniu przewidywały m. in. rozbięcie od wewnątrz zjednoczonych partii robotniczych, sabotaż gospodarczy i szpiegostwo.

W tym miejscu na wniosek biegłego sąd zarządził prowadzenie roz

prawy przy drzwiach zamkniętych.

Po przywróceniu jawności rozprawy biegły stwierdza, że w realizowaniu dywersyjno-wywiadowczych planów COMISCO, WRN zajmuje jedną z czołowych pozycji. Również wybitną rolę gra WRN w najnowszym ośrodku wywiadowczym, jakim jest

Centrum Zw. Zawodowych

utworzone w październiku r. b. przy Force Ouvriere w Paryżu.

Związek ten skupił przedstawicieli emigracji wrogiej państwu ludowemu Inspiratorem tej nowej dywersji — mówi biegły — jest przedstawiciel amerykańskiej Federacji Pracy Irwing Brown. Współpracują z nim Burke z Labour Party i Pivert z SFIO.

Do związku weszli: Zaremba, Topaliewicz, Zisu, Peyer, przedstawiciel ukraińskich faszystów Hankiewicz, przedstawiciel Hiszpanii Saboryta i Niemiec Ollenhauer.

Centrum jest jednym z środków zastosowanych przez imperialistów w celu rozbięcia Światowej Federacji Związków Zawodowych i ruchów robotniczych.

Brown oświadczył, że rząd USA jest zainteresowany w utworzeniu antykomunistycznego bloku robotników stwierdzając, że AFL wysygnuje, jako pomoc finansową 250 tys. dolarów formalnie dla Force Ouvriere.

Charakter szpiegowsko-dywersyjny tego Związku ujawnia „New York Herald Tribune” pisząc:

„Funkcją nowej organizacji będzie prowadzenie propagandy w krajach Europy Wschodniej i wzmocnienie innymi środkami podziemnych organizacji ruchów zawodowych tych krajów.”

„Faszystowska organizacja ALON przywiązuje wielkie znaczenie do działalności w centrum Związków Zawodowych”.

Przewodniczący ALON obecny był na pierwszym zebraniu Centrum. W imieniu ALON, która przy pomocy czynników imperialistycznych zajmuje się organizacją wywiadu w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, przyrzekł on pełne poparcie moralne i materialne dla Centrum.

Wrogowie — sprzymierzeńcy

Obecność w Centrum przedstawicieli Niemców, dających do rewizji naszych granic zachodnich — powiedział biegły — nie powstrzymała przedstawicieli WRN od objęcia stanowiska w organie administracyjnym Centrum.

WRN przez Centrum współpracuje z faszystami ukraińskimi spod znaku Bandery i Melnika.

Na platformie ALONU Zaremba, jako przedstawiciel WRN współpracuje z Mikołajczykiem, który jest członkiem prezydium ALONU. WRN widział i widzi w Mikołajczyku sprzymierzeńca w pracy wywiadowczej w kraju — stwierdził biegły.

Sezon budowlany zapowiada się dobrze

Ministerstwo Odbudowy, dążąc do należytego przygotowania sezonu budowlanego 1949 r., określiło wytyczne planu podziału przydziału robót budowlanych oraz instalacyjnych, przewidzianych w planie ministerstwa na rok 1949.

Roboty będą przede wszystkim powierzone bez przetargów przedsiębiorstw państwowym. W większych miastach wszystkie roboty, których kosztorys przekracza sumę 10 milionów złotych oraz roboty, zapewniające ciągłość pracy i większą rentowność, będą zlecane PPB i SPB. Na wsi, gdzie w zasadzie chłon odbudowuje się sam, większe roboty budowlane będą zlecane bez przetargów spółdzielniom budownictwa wiejskiego „Samopomoc Chłopska” i SPB.

Do dnia 15.IV.1949 r. opracowane mu

Centralnym obiektem dywersyjnej akcji ma być zjednoczona partia klasy robotniczej.

„Z powyższego wynika, — kończy biegły Chmielewski — iż WRN podszycując się pod szyld lewicowy od samego powstania aż po dzień dzisiejszy, jest organizacją wybitnie reakcyjną i oddał się do dyspozycji wywiadów obcych mecarstw.

Kto to wzystko finansuje

Na pytanie prokuratora, biegły wyjaśnia:

Koszty tej akcji ponoszą różne organizacje międzynarodowe, które tworzą przedstawicieli pewnych kół imperialistycznych.

Odnosnie pieniędzy, znalezionych u członków WRN w kraju, biegły wyjaśnia, że znalezione w aresztowanych pieniądze były przesyłane do kraju przez ośrodek dyspozycyjny w Londynie.

Później były one przekazywane przez gen. Pelczyńskiego Delegaturę Sił Zbrojnych, która polecała wypłacać owe sumy WRN.

Po przesłuchaniu biegłego, Sąd uznał za wniosek prokuratora, za ujawnione na rozprawie dowody rzeczowe, zawarte w 6-ciu tomach. Następnie adw. Niedzielski zadaje pytanie osk. Szturm de Sztremowi, w sprawie stosunku osk. Pużaka do komunistów. Oskarżony Szturm de Sztrem usiłuje wywołać wrażenie, iż stosunek ten był pozytywny.

Na tym przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do dnia 15 listopada do godz. 9 rano.

Przed Tygodniem Studenta

W czwartek odbyła się pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego konferencja prasowa, poświęcona obecnej sytuacji młodzieży akademickiej w związku z rozpoczynającym się 14 bm. Tygodniem Studenta i Międzynarodowym Dniem Studenta.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych dr. Wacław Barcikowski omówił dotychczasową sytuację młodzieży szkół wyższych, której władze pomagają w mierze możliwości finansowych od trzech lat, pomoc ta jednak nie jest w pełni wystarczająca. Jednym z celów Tygodnia jest właśnie zmobilizowanie społecznych funduszy na akcję dalszej pomocy. W ubiegłym roku tylko 6 tys. młodzi (na ogólną liczbę ponad 85 tys.) korzystało z wczasów. W przyszłym roku Towarzystwo pragnie wysłać na let

Zeuszą o wszystkim

▲ Artysty radzieccy: Daniel Szafrański — wiolonczelista, Helena Czikwaidze — pianistka, solista baletu: Wierika Pietrowska — pianistka, oraz — Szmielew i Lidia Mielnikowa — śpiewacy po występach w Warszawie udali się na tournée artystyczne. W dniu 11 bm. artyści wystąpili w Olsztynie, 12 i 13 bm. dadzą dwa koncerty w Gdanskim. Szczecin będzie gościł artystów w dniach 15 bm. Dalsze występy odbędą się w Toruniu, 21 i 22 bm. w Łodzi, 24 bm. we Wrocławiu, 25 w Legnicy, 26 i 27 bm. w Katowicach i 30 w Krakowie.

▲ Społeczeństwo toruńskie z inicjatywą Tow. Przyjaciół Zolnierza przeprowadziło kosztowny 1 miliona zł. remont zdezastowanego przez okupanta gmachu kasyna oficerskiego, przy ul. Narutowicza.

▲ 60 radnych gminnych rad narodowych w pow. agustowski zostało usuniętych z zajmowanych stanowisk. Byli to kapitaliści wiejscy.

Na ich miejsca powołano robotników rolnych oraz mało- i średniorolników.

▲ Światło elektryczne otrzymały w Powiatu Krzemienieckim, Dzielnicarce i Poręba. Trzecia w powiecie zawierciańskim zelektryfikowane w ramach planu na rok biegnący przez elektrownię okręgową w Zagłębiu Dąbrowskim. Wsie te zamieszkałe są przez drobnych rolników, trudniących jednocześnie w sąsiednich zakładach przemysłowych „Poręba”.

▲ Specjalny kurs hodowli owiec ukonstytuował się w Objezierzu pod Obornikami. Uczestników z Wielkopolski i Ziemi Łódzkiej, którzy znajdali zatrudnienie w ożarniach województwa poznajęcego. Plan rozbudowy hodowli owiec w majątkach państwowych przewiduje w ciągu czterech lat wzrost liczby owiec do 40 tysięcy sztuk.

▲ Na karę śmierci skazany został Sosnowcu Brun Oskar Tschamler, stalski oprawca hitlerowski, który brał udział w wyniszczeniu Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim.

▲ Sąd wojskowy na sesji wyjazdowej w Rybniku w procesie bandy zbrojnej grającej na terenie pow. rybnickiego wydał wyrok, którego mocą skazani zostali na karę po 15 lat Wilhelm Kula, Emil i Pfister Wiktor, Mustof Teodor — na 12 lat, Bumezak Józef — na 10 lat, Karwot — na 8 lat, 5 lat, i Marek Franciszek na 8 lat wzięcia zmniejszona do lat 4-6.

W procesie bandy NSZ, która grasowała w pow. rybnickim skazani zostali na karę śmierci Gomolewski i Gawronski. W stosunku do pozostałych oskarżonych Sąd orzekł karę od 10 do 15 lat więzienia.

Ponad półtora mln. członków w Zw. Samopomocy Chłopskiej

Według ostatnich danych Związek Samopomocy Chłopskiej liczy półtora miliona członków.

O rozwoju Zw. Sam. Chł. świadczą następujące dane:

W styczniu 1946 r. ZSch. posiadał zorganizowanych 18.449 kół gromadzkich, 2.554 zarządy gminne

611.972 członków.

W roku następnym liczba członków zwiększyła się, lecz w stopniu nieznacznym. Na dzień 1 stycznia 1947 r. liczyli 2.091,919, zarządów gminnych 3.009 oraz 695 tys. 354 członków.

Natomiast z chwilą oczyszczenia aparatu rolniczego z wrogich Związków elementów mikołajczykowskich ZSch. zwiększają się znacznie.

stycznia 1948 r. liczba kół gromadzkich wynosi już 25.255, zarządów gminnych 3.058 zaś członków 894.220, czyli o 300 tys. więcej niż w roku poprzednim.

W bież. roku ZSch. powiększa w dalszym ciągu swoje szeregi. W dniu 31 sierpnia r. b. liczba kół gromadzkich wzrosła o dalszych 3.535 tak, że ogółem było ich 28.780, zarządów gminnych w tym samym czasie było 3.119, a członków 1.150.589, czyli o 256.369 członków więcej niż na początek roku.

Zakończenie pierwszego kursu sanitarnego dla robotników warszawskich

11 listopada br. odbyło się w Warszawie zakończenie pierwszego kursu w zakresie udzielania pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach dla pracowników PPB „Beton-Stal”. Kurs ukończyło 31 słuchaczy i słuchaczek, przeważnie pracowników fizycznych. W

ten sposób przy każdej budowie prowadzonej przez „Beton-Stal” pomagają się przynajmniej 3, przeszkolonych pod względem sanitarnym robotników, którzy w nagłych wypadkach nieść będą pomoc towarzyszącej pracy.

„Jak hipopotam rozmawiał z wiewiórką”

dowiedzą się dzieci czytając Nr 46

„ŚWIEKSIK”

Numer ukaże się 14 listopada b. r.

Kr 3794

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa
Daszyńskiego 16, tel. 871-12. H
Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 871-12. H
1-887-708. Oddziały w kraju: S. a
Bytom, Stelmacha 16, tel. 571-93
— Katowice, 3 Maja 12, tel. 33
— Wrocław, Krupnicza 12, tel. 68
Piotrkowska 86, Radacka 36
Administracja: tel. 123-33
brzeź: Gdynia, Mściwoja 9
222-07 — Sosnowiec, Pl. Armii Czerw.
24, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. R.
Pruskiego 8. — Bydgoszcz,
Focha 6. — Kraków, Mielopola
tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4
25-88. — Poznań, ul. Focha 16.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. N
B-64807

1. maszyny do pisania z normą
2. maszyny do pisania z karetką
3. maszyny do liczenia, elektroniczne
z taśmą kontrolną
4. arytmometry z dużą ilością
Pielikre się na maszyny pierw
Oferty firm rejestrowanych sk
w Dziale Zaopatrzenia Materiałow
do dnia 20 listopada 1948 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi
Centrala Produktów Naftowych
oferenta oraz unieważnienia przetar
szkodowań

...nymi kartkami	szt. 4
...ami długości 60 cm.	szt. 1
...zną i ręczną samorejestrującą	szt. 10
...niejsze	
...szośredniej jakości.	
...adać należy w załakowanych kopertach	
...o, Warszawa ul. Rakowiecka 39, pokój 402	
...dnia 22 listopada 1948 r. o godz. 10-tej	
...zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru	
...zu bez podania motywów i jakichkolwiek	
...Kr. 3797.-	

[illegible]

„lub „Oferta na silniki” należy składać
Zaopatrzenia Materiałowego Centrali Produktów
Rakowiecka 39, pokój nr 403, do dnia 25 listo
25 listopada 1948 r. o godz. 11 w Dz
nr 402.
Zaopatrzenia w Dziale Zaopatrzenia Materiał
Warszawie ul. Rakowiecka 39, pokój nr 4
zastrzeżenie sobie prawo dowolnego wyb
bez podania przyczyn i nieponoszenia jak
szkodowa
Kr. 379

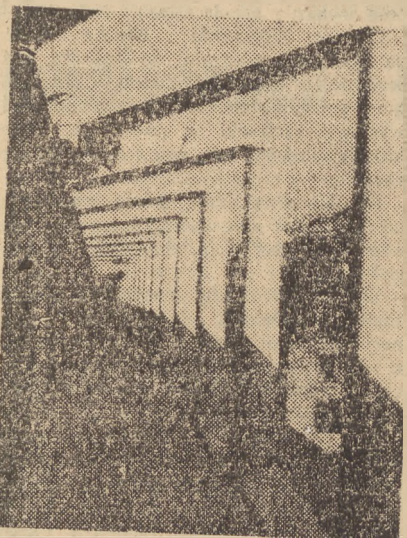
Bytom, Stelmacha 18 tel. 31-31-31
 — Katowice, 3 Maja 12 tel. 31-31-31
 Wrocław, Krupnicza 13 tel. 69-31-31
 Piotrkowska 96. Redakcja 31-31-31
 Administracja tel. 123-31-31
 brzeże: Gdynia, Mielwola 9.
 22-07. — Sopot, Pl. Armii Czerw. 31-31-31
 tel. 513-67. — Szczecin, Pl. R.
 Pruskiego 8. — Bydgoszcz,
 Focha 6. — Kraków, Wielopolski
 tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4.
 25-88. — Poznań, ul. Focha 16.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. N.
 B-64807



...ZE W RANNYCH godzinach warszawskie sklepy spółdzielcze nigdy nie mają pieczywa i mleka. Jeśli się chce kupić bułki czy mleko przed ósmą, to trzeba wędrować do prywatnego sklepu. Kierownicy spółdzielni skarżą się na spółdzielcze hurtownie, które nie zdołały tak zorganizować pracy, by rano sklepy miały świeże pieczywo. Jedną z takich spółdzielni (przy ul. Wiejskiej) już od dawna reklamuje ten dziwny sposób zaopatrywania. Jak dotąd — bezskutecznie. I również bezskutecznie klienci wolać rano o bułki. Chcą czy nie chcą, muszą popierać prywatne, nie zawsze czyste sklepiki.

273 mieszkania przybyły na Polu Mokotowskim



Na wewnętrznym podwórku bloków mieszkalnych NBP piękne, nowoczesne krużganki są ozdobą estetycznie wykończonych budynków.

Nie każde „dziedziczenie” budynku jest przyjemne dla nowego właściciela Narodowy Bank Polski, który „dziedziczył” po Tow. Kredytowym Miejskim trzy niewykończone bloki mieszkalne przy ul. Polnej 3, obok Pl. Unii — miał zbyt wiele kłopotu z tymi murami, by można było orzec, że zrobił na tym „spadku” dobry interes.

Kiedy w 1938 r. TKM wznosiło wg. projektu prof. Pniewskiego trzy wielkie bloki, przeznaczyło je wówczas dla t. zw. najwyższych sfer z dyplomacji. Mieszkania były więc rozległe, dochodziły do 16

ziemne garaże dla prywatnych aut zostały w obecnych planach. Tylko że nie dla prywatnych samochodów, lecz dla służbowych aut CUP, który przystąpił w charakterze współnika do budowy tych pomieszczeń i Banku Narodowego. Mieszczą się one nie pod budynkami, tylko przed jednym z bloków, przy krytej betonową płytą, na której powstanie mały zieleniec. Wjazd do tych garaży, które mieszczą do 120 osobowych aut, znajduje się w wykopie na zewnątrz w podkowie ustawionych domów.

Już dwa piętrowe bloki są wykończone i oddane do użytku. Trzeci blok jest „w robocie” i do kwietnia będzie również zamieszkały. W podziemiach, obok kotłowni (centralne ogrzewanie mieści się w stropach sufitów), umieszczono mechaniczną pralnię i suszarnię, bo w domu nie ma strychów do wieszania bielizny. Na parterze mieści się jeszcze ambulatorium pracowników bankowych, sklep spółdzielczy, świetlica i żłobek dla dzieci.

Małą ilość wielkich mieszkań, jak to projektowano przed wojną, tak skrupulatnie „rozłożono na czynniki pierwsze”, że w efekcie w trzech blokach uzyskano 273 lokale — jedno — dwu — trzy i czteroizbowe. Tych ostatnich jest zaledwie osiem.

Albo obok kłopotów technicznych wynikły jeszcze inne bolączki. Jak rozdzielić te nowe mieszkania, by je wszyscy potrzebujący otrzymali. Aż trzy komisje powołano do tego, badano dokładnie obecne warunki mieszkaniowe pracowników, których centrala i oddział warszawski NBP zatrudnia ok. 2.000, i godząc stanowisko z liczebnością rodziny i dotychczasowymi warunkami lokalowymi, znaleziono t. zw. złoty środek czyli plan, na jakim oparto rozdział mieszkań. To też dzisiaj jednakowe lokale naprzeciw siebie zajmuje i dyrektor, i strażnik bankowy. Obaj mają po trzy pokoje. Dyrektorowi jeden został przydzielony na pokój do pracy, strażnik zaś „legitymuje” się jednym członkiem rodziny więcej, niż jego sąsiad na wysokim stanowisku. I obaj są zadowoleni.

Zresztą wśród mieszkańców bloków NBP nie ma niezadowolonych. Wprawdzie nowym mieszkańcom dać lekko do luksusu, bo to i ściany są rażąco białe, i pokoiki małe, i kuchnia zdarza się bez okna, a czasem i po dwie rodziny są w jednym mieszkaniu, ale lokale są tak ładne, tak pomysłowo rozwiązano konieczność tolerowania filarów w nlektórych pokojach, tak połączono we wspólnym mieszkaniu rodziny, że niezadowolonych nie ma. Są jednak zazdrośnicy. To ci, którzy jeszcze takich mieszkań nie mają. Ale i na nich przyjdzie kolej. (MS)

Pracownicy Monopoli Solnego przeniosą się na ulicę Puławską

W pierwszych dniach lipca pracownicy Monopoli Solnego wprowadzą się do budowanego obecnie domu mieszkalnego przy ul. Puławskiej 36. Pięciopiętrowy szkielet jest już gotowy, mury wypełniające się sięgają już pierwszego piętra, na parterze wykańcza się dwa lokale sklepowe a w podziemiach garaż.

Warszawska Dyrekcja Odbudowy zleciła prace firmie SPB, która rozpoczęła stawianie fundamentów w połowie maja. Ponieważ jednak różnolita gleba skarpy jest trudna do zapuszczenia w nią fundamen-

tów, a sąsiedni dom zaczął zdradzać tendencję... do rozwalenia się, gdy nowe fundamenty głębiej sięgnęły od jego umocnień — przez wiele miesięcy trzeba było prowadzić prace bardzo ostrożnie, zanim wreszcie 6 tygodni temu nie przystąpiono do montażu konstrukcji szkieletu.

Dziś już sąsiedni dom jest zabecz pieczony przed runięciem i praca posuwa się szybko naprzód. 26 lokali dwupokojowych (z kuchnią oczywiście) na lipiec będzie ostatecznie gotowych.

Wręczenie nagród przodownikom pracy na budowie Mostu Średnicowego

W dniu 11 bm. odbyło się na terenie mostu średnicowego wręczenie nagród zespołom nitowniczym, które zwyciężyły w pierwszym etapie współzawodnictwa pracy na dwa tygodnie przed terminem.

Pierwsze miejsce zajął zespół w składzie: Józef Cudny — nitownicz, Stefan Kuć — pomocnik nitownicz, Stefan Mróz — foranier i Edward Woźniak — nitogrzej. Ze spot ten obok najwyższej przeciętnej — 191 proc. normy ustanowił rekord dzienny, zakładając 357 nitów, wobec normy ustalonej na 50 nitów w ciągu dnia. Drugie miejsce zajęła brigada Stanisława Ramockiego wyrabiająca 162 proc. normy, trzecie — brigada Mieczysława Małucha — również 162 proc., czwarte — brigada Arkadiusza Tokarczuka — 140 proc. normy.

Otrzymał oni ufundowane przez kierownictwo „Mostostal” na grody, w postaci wartościowych pamiątek z dedykacjami, portfeli i

talonów na zakupy w Domach Towarowych oraz dyplomy honorowe.

Na uroczystości wręczenia nagród uchwalono rezolucję, wyznaczającą zakończenie budowy mostu do dnia 1 lutego 1949 roku.

119 nowych projektów domów zatwierdziła Inspekcja Budowlana

W ostatnich dniach warszawska Inspekcja Budowlana zatwierdziła 119 projektów nowych budynków o łącznej kubaturze 475 tys. m. sześć. W większości są to projekty domów mieszkalnych. Kilka projektów dotyczy budowl przemysłowych i użyteczności publicznej. M. in. zatwierdzono projekt budowy domu dla pracowników Państwowej Centrali Handlowej (120 izb mieszkalnych) przy ul. Chocimskiej nr. 39. Jeszcze większy, bo liczący 150 izb, budy-

nek mieszkalny postawi Państwowy Instytut Wydawniczy przy ul. Foksa 17. Poza tym Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczyna budowę czterech bloków przy ul. Szczęśliwickiej. Bloki te posiadać będą 300 mieszkań. Także PKO wznosi budynek mieszkalny dla swych pracowników na Tamce. Spółdzielnia Administracyjno - Mieszkaniowa przy ul. Chmielnej 45 rozpoczęła budowę domu o 450 izbach.

W dziedzinie budownictwa przemysłowego zatwierdzono plan budowy budynku Polskich Zakładów Phillipsa przy ul. Karolkowej 32/34 oraz gmach Monopolu Spirytusowego przy ul. Żąbkowskiej.

Pierwsze przedstawienie Obraczowa

Centr. Teatr Kukiełek pod kierownictwem Sergiusza Obraczowa rozpoczął wczoraj gościnne występy w Warszawie w sali ZNP widowiskiem E. Sperańskiego p.t. „Noc wigilijna” przerobionym z Gogola.

Przed rozpoczęciem przedstawienia powitał Obraczowa w słowach niezwykle serdecznych sekretarz Gen. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wrencki, Do powitania tego

przyłączyła się burzliwymi oklaskami publiczność, której za owację podziękował dyr. Obraczow.

Przedstawienie poprzedziło wykonanie hymnów polskiego i radzieckiego.

Świetne przedstawienie, które było prawdziwą ucztą artystyczną, spotkało się z niezwykle serdecznym przyjęciem, oklaskom nie było końca.

Przeszkolenie pracowników starostw grodzkich usprawni pracę

Starostwa Grodzkie w Warszawie przystąpiły do fachowego szkolenia swoich pracowników celem sprawniejszego i szybszego załatwiania interesantów. W związku z tym w obu Starostwach Praskich odbyły się już 85 godzinne kursy, obejmujące zagadnienia społeczno-administracyjne.

12 bm. wyróżnieni absolwenci kursów otrzymają nagrody z rąk Prezydenta Tolwińskiego. Uroczystość odbędzie się w Starostwie Grodzkim Praga-Północ, Jagiellońska 1a o godz. 15.

Przeniesie nie zwłok Marii Rodziewiczówny

W dniu 11 bm. po nabożeństwie, które odprawił w kościele św. Krzyża biskup Z. Choromański, odbyło się przeniesienie zwłok Marii Rodziewiczówny na cmentarz Powązkowski, gdzie trumna autorki „De-

wajlisa” spoczęła w Alei Zasłużonych.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele Związku Zawodowego Literatów oraz świata kulturalnego stolicy.

MEGAN



Nawalona uliczka

Od jakiegoś czasu Polskie Radio nadaje z Wrocławia w programie ogólnopolskim powieść mówioną Anny Konińskiej p.t. „Uliczka Klasztorna”. Powieść jest dobra i powieść słuchacza.

Ala niestety tzw. cholera też do nas przychodzi. Bo słuchacz nigdy nie wie, kiedy audycja zostanie w pół słowa przerywana.

Z przyczyn technicznych.

Z powodu uszkodzenia na linii. Dotychczas zdarzyło się na parolotnie. Setki tysięcy ludzi przy głosnicach powiedziało wówczas parę milionów brzydkich słów.

Gniew setek tysięcy ludzi — i gniew mas.

Gniewu mas nie należy lekceważyć. Wielu ludzi nacięło się już na mawianym sposobie nadzwyczaj nieprzyjemnym. Warto więc zastanowić się nad sposobami naprawienia błędów. Nad tym, kto jest winien nieustannemu nawalaniu uliczki.

Bezpośrednim winowajcą jest kabel telefoniczny Warszawa — Wrocław. Kabel zostanie naprawiony niezależnie od Uliczki. Przedzaj czy później. Istotnym winowajcą jest tu kto inny. Cała powieść — wszystkie odcinki — pierwszego do ostatniego — została nagrana w Warszawie przez warszawskich aktorów na taśmie magnetofonowej. Tymczasem słuchaczom jest doskonale obojętne, gdzie stoi magnetofon, chcąc natomiast, żeby audycja była odtwarzana dobrze a nie poszarpana na strzępy.

Takie ich prawo! Skoro więc są kłopoty z kablem, należy wziąć niezwłocznie taśmę do ręki i przewieźć z powrotem do Warszawy. Żeby nie drażnić tysięcy ludzi, którzy słuchają radia na ogół dla rozrywki.

Najlepiej, żeby po Uliczkę pojechał ten mądry, który wymyślił nadawanie audycji z Wrocławia.

Za karę.

MEGAN

Premiera w „Placówce”

13 bm. odbędzie się premiera sztuki znanego autora amerykańskiego „Wzrost synowie”. Autor A. Miller porusza w niej szereg interesujących problemów społecznych wynikłych w okresie wojny i po jej zakończeniu. Akcja tej sztuki ukazuje metody jakimi posługiwali się fabrykanci dla szybkiego zdobycia pieniędzy, oraz konflikt, jaki rozgrywał się w związku z tym wśród młodych. Reżyserował Ryszard Ordyński. Obsadę: Ewa Kunina, Jadwiga Goławska, Maria Kozierska, Irena Jaskowska, Leon Traskiewicz, Zdzisław Szymański, Stefan Śródka, Janusz Warmiński, Kazimierz Wilamowski.

Koncert na odbudowę Warszawy

W niedzielę o godz. 19 w sali „Roma” (Nowogrodzka 49) odbędzie się koncert Polskiego Radia. Dochód z koncertu zasili fundusz odbudowy Warszawy.

W koncercie wezmą udział: orkiestra i chór PR pod dyrekcją Jerzego Kolaczekowskiego oraz Stefana Rachwał. Wystąpią też: Alina Bofełowska (sopran), Marian Wyrzykowski (recytacja) i jako solista przy fortepianie — Władysław Szpilman.

Wykrywamy źródła trychinozy 4 sklepy sprzedawały zakażone mięso

Od 15 października rb. zgłoszono na terenie Warszawy 32 wypadki włośnicy (trychinozy).

Sekcja Nadzoru Sanitarnego przy Miejskim Wydziale Zdrowia rozpoczęła od razu energiczną akcję celem wykry-

cia źródeł choroby. Przeprowadzono 1245 lustracji sanitarnych w których poza kontrolami sanitarnymi brali udział lekarze. W wyniku wykryto 4 źródła zakażonego mięsa (jedną wędliniarnię, jedną jatkę i dwa sklepy spożywcze). Sprawę przekazano do Specjalnej. Ponadto zamknięto w trybie administracyjnym jedną jatkę i jeden sklep spożywczy za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów sanitarnych.

Sekcja Nadzoru Sanitarnego przeprowadza w dalszym ciągu śledztwo, które prowadzi do Ursusa i gdzie wykryto 60 przypadków zachorowań na włośnicę.

Dziś w stolicy

Koncerty

O godz. 19.15 w sali „Roma” odbędzie się koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Stołecznej.

Odczyty

O godz. 18.30 w lokalu Klubu Lekarzy (Koszykowa 37) Dr. E. Swiderski wygłosi odczyt p. t. „Współczesne Problemy Analizy Lekarskiej”.

O godz. 19 w lokalu Zrzeszenia Prawników (Hoża 41 m. 12) Prokurator Sądu Okr. Jacek Grebański wygłosi odczyt p. t. „Prokuratura i Adwokatura w Związku Radzieckim”.

Wystawy

Muzeum Wojska Polskiego: Wy- stawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino”.

Muzeum Narodowe: Wystawa Książki Rodzimej i pokaz malarstwa polskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz. 10-15 w sobotę niedziela święta godz. 10-19 W poniedziałek muzeum zamknięte.

Klub Młodych Artystów i Naukowców (Królewska 13) Wystawy: „Ślask w obrazach Symona Plekiewiczowej” i „Rysunki J. Lenicy”.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Cyd”.

TEATR ROZMAŃCOWY (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szelmista Szapina”.

PLACÓWKA (Królewska 13): W sobotę premiera „Wszystkie synowie” A. Millera.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 41): o godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik czyli dama z winogronem”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Podróż Pana Perichona”.

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom Otwarty”.

TEATR KLASYCZNY (Marszałkowska 18): o godz. 19 „Kobieta we mgłę”.

COMEDIA (Świdzka 2): o godz. 19 „Szczęście Franja”.

TEATR ZIEMI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budowlani most” (przedstawienie dla szkół).

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmun- towska 8): rewia p. t. „Konferencja ONZ”, o godz. 17.15 i 19.15, niedziela i święta 15. 17.15 i 19.15.



W dniu 13 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje: 12.00 Wład. połudn. 12.20 Konc. solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Drewniaczek” aud. dla dzieci. 16.00 Dz. popoł. 16.30 „Jak statek zapada w sen zimowy” — reportaż dla młodzieży. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 17.45 Akcja K. C. Z. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecz- nym. 18.45 Aud. świetlicowa. 19.00 26-ty Wieczór Mickiewicowski. 19.30 Recital fort. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 Aud. Wiosny Ludów. 21.00 Konc. Krakowskiej Ork. P. R. 21.45 „Dzielnia” nowela Antoniego Czechowa. 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II 17.15 Konc. Polskiej Kapeli Ludowej. 18.00 Dz. popoł. 18.20 Wiad. sportowe. 18.30 „Odkrywamy nasze miasteczka”. 19.25 „Stare i nowe” 12-ty odcinek pow. Lucjana Rudnickiego. 19.45 Muz. popoł. z płyt. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 Aud. Wiosny Ludów. 21.00 „Arcydzieła muz. dziecięcego świata”. 21.25 Felieton literacki. 21.40 Konc. słynnych solistów radzieckich. 22.30 Feliks Mendelssohn - Bartholdy 5-ta aud. z cyklu Kompozytor Tygodnia z płyt. 22.59 Hymn